



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Stosunek polskiego prawa karnego do zjawiska pracy
przymusowej (aspekty interpretacyjne, zarys
orzecnictwa oraz problematyka wykrywczej
działalności służb)

prof. dr hab. Łukasz Pohl
dr Konrad Burdziak
Paulina Banaszak



Prawo karne i kryminologia

Warszawa 2018

Autorzy:

prof. dr hab. Łukasz Pohl (Ł.P.) – rozdział I

dr Konrad Burdziak (K.B.) – rozdział III

Paulina Banaszak (P.B.) – rozdział II

Spis treści

I. Aspekty interpretacyjne	5
1. Pojęcie pracy o charakterze przymusowym – analiza obecnego stanu prawnego	5
2. Relacja pomiędzy handlem ludźmi a pracą o charakterze przymusowym	16
3. Postulaty zmiany k.k.	17
II. Zarys orzecznictwa	19
1. Informacje na temat spraw, w których doszło do wykorzystania pokrzywdzonych w pracy o charakterze przymusowym	19
2. W jaki sposób doszło do wykrycia zjawiska pracy przymusowej?	26
III. Handel ludźmi i związana z nim praca przymusowa a działalność służb	29
IV. Bibliografia	43

I. Aspekty interpretacyjne

1. Pojęcie pracy o charakterze przymusowym – analiza obecnego stanu prawnego

Jak wiadomo, w obecnie obowiązującym w Polsce kodeksie karnym¹ zdefiniowano wyrażenie „handel ludźmi”. Uczyniono to w art. 115 § 22 tego kodeksu. Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem:

Handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

1. przemocy lub groźby bezprawnej,
 2. uprowadzenia,
 3. podstępu,
 4. wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
 5. nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
 6. udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą
- w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet, gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6”.

Jak widać, składnikiem przywołanej definicji jest interesujące nas wyrażenie „praca o charakterze przymusowym”, którego – niestety – nie zdecydowano się zdefiniować w samym k.k., otwierając tym samym pole do niepożądanych sporów interpretacyjnych o zakres jego prawnego znaczenia.

Być może uznano, że taki zabieg byłby niepotrzebny, bo w momencie uchwalania owego kodeksu w polskim systemie prawnym funkcjonowało już legalnie zdefiniowane pojęcie pracy przymusowej. Funkcjonowało ono w nim – przypomnijmy – za sprawą ratyfikowanej przez nasze państwo Konwencji Nr 29 dotyczącej pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjętej

¹ Zob. ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1600), dalej: k.k.

przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie dnia 28 czerwca 1930 r.², wedle której – jak postanowiono o tym w jej art. 2 ust. 1 – dla celów owej konwencji wyrażenie „praca przymusowa lub obowiązkowa” oznacza wszelką pracę lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą jakiejkolwiek kary i do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie, aczkolwiek – jak wskazano w art. 2 ust. 2 przywołanej konwencji – rzeczony wyrażenie w rozumieniu cytowanej konwencji nie obejmuje:

- a) wszelkiej pracy lub usług wymaganych w myśl ustaw o obowiązkowej służbie wojskowej i poświęconych pracom o charakterze czysto wojskowym;
- b) wszelkiej pracy lub usług wchodzących w zakres normalnych obowiązków obywatelskich w krajach rządzących się całkowicie samodzielnie;
- c) wszelkiej pracy lub usług wymaganych od jakiejś osoby w wyniku skazania jej przez władzę sądową pod warunkiem, że ta praca lub te usługi będą wykonywane pod nadzorem i kontrolą władz publicznych i że ta osoba nie będzie najęta lub oddana do rozporządzenia jednostkom, prywatnym spółkom lub stowarzyszeniom;
- d) wszelkiej pracy lub usług wymaganych w wypadkach siły wyższej, to znaczy w razie wojny, klęsk lub groźby klęsk takich, jak pożary, powodzie, głód, trzęsienia ziemi, gwałtowne epidemie i choroby bydła, najścia zwierząt, owadów lub szkodliwych pasożytów roślinnych i w ogóle wszelkich okoliczności stanowiących niebezpieczeństwo lub ryzyko niebezpieczeństwa dla życia lub normalnych warunków egzystencji ogółu lub pewnej części ludności;
- e) drobnych robót wiejskich, to znaczy robót wykonywanych w bezpośrednim interesie ogółu przez członków tego ogółu, robót, które z tego tytułu mogą być uznane za normalne obowiązki obywatelskie, obowiązujące członków społeczności, pod warunkiem, że sama ludność lub jej bezpośredni przedstawiciele będą mieli prawo wypowiedzania się co do celowości tych robót.

Słowem, być może uznano, że wprowadzenie do k.k. definicji wyrażenia „praca o charakterze przymusowym” byłoby nadmiarowe i tym samym prakseologicznie błędne, skoro składnikiem polskiego systemu prawnego za sprawą przywołanej konwencji była już definicja pracy przymusowej³.

Należy odnotować, że takie uzasadnienie nie byłoby jednak w pełni trafne.

Po pierwsze, zwróćmy uwagę, że w art. 115 § 22 k.k. jest mowa nie o pracy przymusowej, lecz o pracy o charakterze przymusowym. Choć różnica pomiędzy tymi wyrażeniami

² Zob. Dz. U. z 1959 r. Nr 20, poz. 122.

³ O tym, iż wskazana definicja jest elementem polskiego systemu prawnego już pisano – zob. Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel ludźmi do pracy przymusowej – raport z badań*, Warszawa 2010, s. 12, gdzie stwierdzono: „Odwołujemy się właśnie do tej Konwencji, a także poświęcamy jej tak wiele uwagi, ponieważ polskie prawodawstwo nie zawiera definicji pracy przymusowej. Jednak na mocy postanowień art. 91 Konstytucji umowy międzynarodowe ratyfikowane przez Polskę stają się częścią polskiego porządku prawnego, tym samym można uznać, że omówiona wyżej definicja (pracy przymusowej lub obowiązkowej – dop. Ł. P.) jest także definicją legalną obowiązującą w Polsce”.

jest – jak się wydaje – tylko gramatyczna, a nie treściowa, to nie możemy przejść nad nią do porządku dziennego. Jak wiadomo bowiem, w nauce o wykładni prawa postuluje się – i to ze sporym oraz uzasadnionym naciskiem – by w postępowaniu interpretacyjnym trzymać się dyrektywy zakazującej wykładni synonimicznej, a więc dyrektywy odrzucającej praktykę nadawania jednego, identycznego znaczenia różnokształtnym składnikom tekstu prawnego⁴.

Po drugie – co oczywiście zdecydowanie istotniejsze – w przytoczonym art. 2 ust. 1 wspomnianej konwencji zdefiniowano nie samą pracę przymusową, lecz podano w nim definicję wyrażenia „praca przymusowa lub obowiązkowa”, nie objaśniając przy tym w rzeczowej konwencji roli występującego w nim słówka „lub” (które jednakże wyrażać może w zależności od merytorycznego kontekstu albo koniunkcję, albo alternatywę, albo równoważność/równoznaczność łączonych nim określeń)⁵, co sprawia, że definicja ta nie jest w pełni miarodajna w procesie wykładni przepisu traktującego wszak werbalnie nie o pracy przymusowej, lecz o pracy o przymusowym charakterze. Jej zastosowanie w tym procesie narażałoby bowiem interpretatora na w dużej mierze trafny podówczas zarzut ignorowania niezwykle silnej, a wywodzącej się z zasady, iż *nullum crimen sine lege*, dyrektywy wykładniczej zakazującej interpretacji rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, a więc dyrektywy określonej w teorii prawa karnego jako *nullum crimen sine lege stricta*.

Po trzecie, zauważmy także, że powoływanie się na definicję z konwencji natrafiłoby na opór ze strony tych, którzy nie bez racji podnoszą, że definicja legalna wiąże tylko w obrębie tego aktu normatywnego, w którym została sformułowana⁶. Choć z drugiej strony odnotujmy, neutralizując w pewnym – a naszym zdaniem w istotnym – stopniu taki argument, że konwencja, o której mówimy, jest aktem normatywnym bez wątpienia o fundamentalnym znaczeniu w zakresie zwalczania pracy przymusowej, a w takich sytuacjach – jak twierdzi się w nauce o wykładni tekstu prawnego – zasięg definicji legalnej sformułowanej w takim akcie rozciąga się także na inne akty normatywne o mniejszej wadze dla regulowanego problemu⁷. Aczkolwiek od razu uczciwie dodajmy, że w przypadku analizowanego zagadnienia kwestia ta nie jest całkiem bezsporna, bo zapewne znalazłoby się wielu powątpiewających w zasadność opinii o drugorzędnej roli kodeksu karnego w zakresie zwalczania zjawiska pracy przymusowej – choć i tu od razu podkreślmy, że według nas opinia ta nie jest trafna; stajemy bowiem na stanowisku o uzupełniającej roli prawa karnego w sferze zwalczania i ograniczania wszelkich przejawów patologii społecznej, a zatem i omawianego tu zjawiska pracy przymusowej.

⁴ Na temat tej kwestii zob. choćby M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 226, na której wskazano, że: „O ile w procesie wykładni nie zakłada się wieloznaczności, o tyle zakłada się różnorodność terminów różnokształtnych”, a także L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014, s. 117 i n., gdzie podkreślono, iż: „Reguła zakazu wykładni synonimicznej zabrania przyjmowania, że normodawca nadaje różnym zwrotom to samo znaczenie”.

⁵ Aczkolwiek zaznaczmy, że w literaturze przedmiotu odnajdujemy pogląd, zgodnie z którym praca przymusowa to nic innego jak praca obowiązkowa – zwracają na to uwagę Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 11.

⁶ Na temat tej kwestii zob. choćby M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 212.

⁷ Na temat tej kwestii zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 212.

Po czwarte wreszcie, rozważane uzasadnienie mogłoby – choć i takiego poglądu nie akceptujemy – skutkować rezultatem zaprzeczającym racjonalności językowych poczynąń prawodawcy. Wszak zauważmy, że w art. 115 § 22 k.k. wskazuje się, że określonego w tym przepisie handlu ludźmi nie eliminuje zgoda osoby nim pokrzywdzonej na wykorzystanie poniżające godność ludzką. Tymczasem w definicji pochodzącej z konwencji jako warunek konstytucyjny pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjęto, że osoba wykorzystana do tej pracy nie zgłosiła się do niej dobrowolnie, co mogłoby być przez niektórych interpretowane – acz wyraźnie zastrzeżmy, że uznajemy taką interpretację za błędną – jako brak rozważanej zgody, tj. jej brak pod postacią niedobrowolnego podjęcia się jakiejkolwiek formy wskazanego wykorzystania⁸. Interpretacja ta jest – w naszej opinii – błędna, bo zgoda na wykorzystanie poniżające godność ludzką nie oznacza, że osoba, która ją wyraziła, wyraziła ją tym samym dobrowolnie. Zauważmy bowiem, że zgoda na wskazane wykorzystanie może być wynikiem zarówno w pełni suwerennej decyzji, jak i decyzji w istocie niesuwerennej, mającej swoje źródło w zewnętrznym wobec decydenta oddziaływaniu pochodzącym od drugiego człowieka lub w równie zewnętrznym oddziaływaniu nań jego sytuacji życiowej, w szczególności materialnej. W przypadku decyzji niesuwerennej – za sprawą wywołujących jej podjęcie czynników – nie można zatem powiedzieć, że była ona wyrazem wolnej, bo nieskrępowanej, woli jej podmiotu. Słowem, w przypadku zgody wolicjonalnie niesuwerennej nie mamy do czynienia ze spełnieniem warunku dobrowolności, bo zgoda taka nie jest wynikiem wolnej woli jego podmiotu, lecz konsekwencją zewnętrznego oddziaływania, skutkującego nadmiernym skrepowaniem wolicjonalnym decydenta. Stąd też w pełni zasadne jest kwalifikowanie omawianego oddziaływania jako przymusu. Zauważmy przy tym, że w przypadku przymusu pochodzącego od człowieka przymus ten jest w istocie przymusem kompulsywnym (psychicznym), a więc takim, o którym w teorii prawa karnego twierdzi się, że w jego warunkach nie można wymagać od przymuszanego podjęcia się przezeń zachowania innego od tego będącego składnikiem treści przymusu⁹. Tutaj, tj. w kontekście wykładni zgody, o której traktuje art. 115 § 22 k.k., należałoby – co zrozumiałe – zliberalizować wskazany wymóg niemożności owego wymagania i przyjąć w jego miejsce warunek mniej rygorystyczny, zakładający, że analizowana zgoda będzie miała miejsce także wtedy, gdy trudno od decydenta wymagać, by jej nie wyrażał. Odwołanie się do okoliczności pod postacią przymusu psychicznego ma i tę – jak się wydaje – zaletę, że uzmysławia ono, że w warunkach owego przymusu często jest tak, że przymuszany wręcz chce podjąć zachowanie, którego oczekuje przymuszający, co znakomicie oddają słowa „*coactus tamen voluit*”, zgrabnie tłumaczone przez W. Woltera jako

⁸ Tym samym – przy takiej interpretacji – kwestionowano by zaistnienie handlu ludźmi w sytuacji wyrażenia rozważanej zgody, co istotnie ograniczałoby zakres kryminalizacji tego zjawiska w polskim prawie karnym.

⁹ Na temat przymusu psychicznego zob. choćby Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 299 i n.

„zmuszony, mimo to chciał”¹⁰. Bez ryzyka popełnienia większego błędu wyrazić można przy tym supozycję, że w pełni korespondują one z większością przypadków zgód na podjęcie się pracy właśnie przymusowej, gdyż doskonale obrazują one sytuację, w której nader często człowiekowi przychodzi zgodzić się na podjęcie rzeczzonej pracy lub wykonanie składającej się na nią czynności.

Sumując, wszystko to skłania ku opinii, że źle się stało, iż nie zdefiniowano w k.k. pojęcia pracy o przymusowym charakterze.

Powyższe także oznacza, że wyrażenie „praca o charakterze przymusowym” podlega zatem wykładni realizowanej wedle zasad wypracowanych w nauce o interpretacji tekstu prawnego¹¹.

Zasygnalizowane wyżej wątpliwości – co do możliwości uznania, że jego treścią jest informacja będąca definiensem (częścią definiującą) z definicji zawartej w konwencji – sprawiają, że nie można przyjąć, iż rozważane wyrażenie posiada definicję legalną wiążącą interpretatora art. 115 § 22 k.k. Stąd należy podjąć dalsze kroki interpretacyjne, celem odkodowania jego prawnego znaczenia.

Pierwszym z nich jest rozpoznanie stanowiska doktryny prawniczej, które służyć ma ustaleniu, czy na jej gruncie analizowanemu wyrażeniu nadaje się jedno znaczenie, czy – przeciwnie – wiele, i tym samym niekorespondujących ze sobą, znaczeń. Jest to konieczne, bowiem – jak wskazuje się w nauce o wykładni tekstu prawnego – interpretatorowi nie wolno swobodnie wybierać znaczenia spośród znaczeń prezentowanych w doktrynie prawniczej, lecz wolno mu wybrać tylko takie, które jest w niej znaczeniem powszechnie aprobowanym¹². Niestety w literaturze przedmiotu brakuje analiz treści owego wyrażenia, co – jak się wydaje – jest w największym stopniu efektem niezwrócenia uwagi na subtelną różnicę pomiędzy wyrażeniem „praca przymusowa” i wyrażeniem „praca o charakterze przymusowym”, czego konsekwencją jest milcząco dorozumiane traktowanie ich jako wyrażen równoznacznych. Słowem, co do zasady wypowiadano się o pracy przymusowej, a nie wprost o pracy o przymusowym charakterze.

I tak, zdaniem Z. Lasocika i Ł. Wieczorka¹³, uznających w tej mierze wiążącą rolę omawianej konwencji, pracę przymusową określa definicja z przywołanej konwencji, którą – zdaniem autorów – należy rozumieć następująco:

¹⁰ Zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 161.

¹¹ Najpełniejszy i najbardziej szczegółowo opracowany schemat wykładni tekstu prawnego dostarcza koncepcja derywacyjna – w kwestii kształtu tego schematu zob. przede wszystkim M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 313 i n.

¹² Podkreśla to M. Zieliński, pisząc: „Jako ustalone znaczenie w języku prawniczym należy przyjąć tylko to, które w niebudzący wątpliwości sposób jest powszechnie przyjęte w języku prawniczym (tj. panuje w stosunku do jego treści pełna zgodność)” – M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 334.

¹³ Wyrażonym – co istotne – jeszcze w stanie prawnym, kiedy to w k.k. nie znajdowała się definicja handlu ludźmi.

(...) *wszelka praca lub usługi* oznacza każdy typ pracy, zatrudnienia czy zawodu, przy czym stosunek zatrudnienia, a nawet legalność zatrudnienia nie ma znaczenia. Stąd za pracę przymusową uznać należy również te czynności, które są w danym kraju nielegalne, jak np. prostytutka, bądź też nie zostały uregulowane w prawie pracy, np. prace domowe lub wykorzystywanie do pracy domowej członków rodziny. Wyrażenie *jakakolwiek osoba* odnosi się tak do osób dorosłych, jak i dzieci. Natomiast bez znaczenia jest fakt, czy pokrzywdzony jest obywatelem kraju, w którym został zidentyfikowany jako ofiara pracy przymusowej. Z kolei groźba jakiegokolwiek kary odnosi się nie tylko do sankcji karnych, lecz także do rozmaitych form przymusu, w tym groźby użycia przemocy (groźba karalna), zatrzymania dokumentów tożsamości, pozbawienia wolności oraz niepłacenia za wykonaną pracę¹⁴.

W analizowanej definicji mowa jest również – podkreślają cytowani autorzy –

(...) o tym, że człowiek *nie zgłosił się dobrowolnie* do wykonywania danej pracy lub usługi. To sformułowanie odnosi się nie tylko do sytuacji zmuszania pracownika do pracy, ale dotyczy również przypadku, w którym pracodawca wprowadza w błąd pracownika co do warunków pracy, zatrudnienia czy zarobków i jednocześnie uniemożliwia pracownikowi unieważnienie zawartej umowy i porzucenie pracy¹⁵.

Z kolei w opinii K. Karsznickiego¹⁶, praca przymusowa obejmuje wszelkie działania, które odbierają wykonywanej pracy walor dobrowolności¹⁷. Według Autora:

Nie jest na przykład pracą przymusową niezapewnienie pracownikowi ustawowej płacy minimalnej. Jednak działania mające zapobiec odejściu pracownika z zakładu pracy mieściłyby się w pojęciu pracy przymusowej. W związku z tym przy ocenie konkretnego zachowania powinny być brane pod uwagę następujące kryteria:

- czy wystąpiła przemoc fizyczna lub seksualna,
- czy pracownik miał ograniczoną możliwość przemieszczania się,
- czy doszło do pracy za rzekome długi (osoba staje się zabezpieczeniem spłacenia długu),
- czy miało miejsce opóźnienie wypłaty wynagrodzenia lub odmowa wypłaty,
- czy zatrzymano paszporty lub inne dokumenty tożsamości,
- czy doszło do kierowania gróźb wobec pracownika ze strony pracodawcy (w tym gróźb doniesienia władzom o nielegalnym pobycie)¹⁸.

P. Łabuz, I. Malinowska, M. Michalski, T. Safjański wskazują natomiast, czyniąc to już pod rządami definicji z art. 115 § 22 k.k., że aby można było mówić o pracy przymusowej, to:

(...) zarówno praca, jak i usługi nie mogą być wykonywane dobrowolnie (pracownik powinien być zmuszony do jej wykonywania) i z powodu obawy przed ukaraniem ze strony pracodawcy pracownik nie może ich bez negatywnych konsekwencji zostawić ani negocjować warunków ich wykonywania. Ukazanie to jest definiowane szeroko. Chodzi tu także o obawę pracownika, że w przypadku porzucenia przez niego pracy utraci on przynależne mu prawa

¹⁴ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 11.

¹⁵ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 12.

¹⁶ Także wyrażonej w poprzednim stanie prawnym.

¹⁷ Zob. K. Karsznicki, *Analiza polskiego prawa pod kątem efektywności ścigania handlu ludźmi*, raport IWS, Warszawa 2008, s. 3.

¹⁸ K. Karsznicki, *Analiza...*, s. 3.

lub przywileje (np. nie zostanie mu wypłacone należne – wypracowane – wynagrodzenie lub zostanie do pracy przymuszony przez zastosowanie wobec niego lub jego rodziny groźby czy nawet przemocy fizycznej)¹⁹.

Autorzy ci dodają przy tym, że:

Współcześnie Międzynarodowa Organizacja Pracy stoi na stanowisku, że aby można było mówić o pracy przymusowej, konieczne są inne elementy niż wskazane w Konwencji Nr 29. W tym celu przygotowała (...) wskaźniki do identyfikacji zjawiska handlu ludźmi do pracy przymusowej. W związku z tym przy ocenie konkretnego zachowania powinny być brane pod uwagę następujące kryteria:

- czy wystąpiła przemoc ze strony pracodawcy (fizyczna czy seksualna),
- czy została ograniczona swoboda przemieszczania się pracownika,
- czy miała miejsce praca za rzekome długi,
- w przypadku gdy pracodawca nie wypłacał w całości lub w części pieniędzy pracownikowi, tylko zaliczał je na poczet długów, jakie pracownik zaciągał na przyjazd do kraju, w którym pracuje lub pokrycia kosztów jego utrzymania w postaci mieszkania i wyżywienia (osoba staje się zabezpieczeniem do chwili spłacenia długu),
- czy nastąpiła odmowa wypłaty wynagrodzenia lub jego znaczne zaniżenie, jak również opóźnienie w wypłacie,
- czy pracodawca zatrzymywał paszporty lub inne dokumenty tożsamości,
- czy doszło do kierowania gróźb przez pracodawcę związanych z denuncjacją do organów państwowych w przypadku nieudokumentowanego pobytu cudzoziemców lub nielegalnego wykonywania przez nich pracy, co wiąże się z deportacją lub innymi konsekwencjami przewidzianymi w prawie krajowym²⁰.

Zwracają oni również uwagę na to, że praca przymusowa jest często przedstawiana jako opozycja wobec pracy godnej. Ta ostatnia – według ich opinii – jest:

(...) charakteryzowana przez cztery wyznaczniki:

- przestrzeganie praw pracowniczych (w tym do minimalnego wynagrodzenia, bezpiecznych i higienicznych warunków pracy),
- prawo do zatrudnienia (w tym wspieranie w poszukiwaniu pracy oraz wsparcie socjalne w przypadku jej utraty, także przeciwdziałanie dyskryminacji w zatrudnieniu),
- ochronę socjalną (w przypadku choroby, starości, bezrobocia, czy innych zdarzeń losowych),
- prowadzenie dialogu społecznego (w tym zagwarantowanie prawa do zrzeszania się w związku zawodowe oraz do negocjowania z pracodawcą warunków pracy i płacy)²¹.

W okresie aktualnego stanu prawnego na temat pracy przymusowej wypowiedział się także P. Dąbrowski, podnosząc, że pracę przymusową:

(...) można rozumieć jako formę handlu ludźmi, stosowaną w celu wykorzystania ofiary, nawet za jej zgodą, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w tym w żebractwie²².

¹⁹ P. Łabuz, I. Malinowska, M. Michalski, T. Safjański, *Handel ludźmi. Przestrzeń prawnokarna i kryminalistyczno-kryminologiczna*, Warszawa 2017, s. 102.

²⁰ P. Łabuz, I. Malinowska, M. Michalski, T. Safjański, *Handel...*, s. 102.

²¹ P. Łabuz, I. Malinowska, M. Michalski, T. Safjański, *Handel...*, s. 103.

²² P. Dąbrowski, *Praca przymusowa cudzoziemców w Polsce. Analiza zjawiska w wybranych grupach imigranckich*, Warszawa 2014, s. 32.

Z kolei w monograficznym opracowaniu autorstwa Ł. Wieczorka, również – dodajmy – przygotowanym na tle obecnie obowiązującego stanu prawnego, czytamy, że zjawisko pracy przymusowej:

(...) po raz pierwszy zostało zdefiniowane w art. 2 Konwencji Nr 29 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjętej w Genewie 29 czerwca 1930 r. W myśl tej definicji praca przymusowa lub obowiązkowa to „(...) wszelka praca lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą jakiejkolwiek kary i do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie”²³, a wyrażenie „wszelka praca lub usługi” – w ocenie Autora – obejmuje swym zakresem: „(...) każdy typ pracy, zatrudnienia czy zawodu, przy czym stosunek zatrudnienia, a nawet legalność zatrudnienia nie ma tutaj żadnego znaczenia”. Tak szeroka interpretacja pozwala na uznanie jako pracę przymusową również tych czynności, które są w danym kraju nielegalne (...), bądź też nie zostały uregulowane w prawie pracy (...). Bez znaczenia jest fakt, czy osoba zmuszana jest obywatelem kraju, w którym została zidentyfikowana jako ofiara pracy przymusowej²⁴.

Ł. Wieczorek dodaje przy tym, że istotna jest tu granica pomiędzy pracą przymusową i wyzyskiem, stwierdzając w tym kontekście, iż praca przymusowa jest:

(...) znacznie szerszą kategorią oraz dużo poważniejszym i bardziej złożonym zjawiskiem. Przede wszystkim ofiara pracy przymusowej jest w jakimś sensie również wyzyskiwana, ponieważ jej praca dostarcza zysku temu, który ja wyzyskuje. Jednak o człowieku, którego praca jest przedmiotem wyzysku nie możemy powiedzieć, że jest on jednocześnie zmuszany do pracy, ponieważ może on nie spełniać wszystkich warunków wykonywania pracy przymusowej jako takiej²⁵.

Autor dopowiada również, że zjawiska takie jak praca przymusowa, wyzysk ekonomiczny oraz niewolnictwo:

(...) nie tylko są zaprzeczeniem podstawowych praw i wolności człowieka, są również zaprzeczeniem idei pracy jako takiej, ponieważ immanentną cechą pracy ludzkiej jest wykonywanie jej w celu uzyskania środków niezbędnych do przeżycia. Ponadto praca przymusowa, niewolnictwo i wyzysk nie posiadają waloru wymiernych społecznie korzyści, które to z kolei są właściwe dla pracy wykonywanej w normalnych warunkach. Wreszcie praca przymusowa nie odpowiada podstawowym funkcjom pracy, a zwłaszcza najważniejszej z nich, funkcji ochronnej, polegającej na uprzywilejowaniu praw pracownika, który w stosunkach z pracodawcą jest stroną ekonomicznie słabszą oraz w pełni zależną od pracodawcy, a także wyrządza jej ofiarom wiele szkód fizycznych, psychicznych, ekonomicznych, społecznych etc.²⁶.

Zdaniem zaś M. Mozgawy:

Nie budzi wątpliwości określenie mówiące o wykorzystaniu w „pracy lub usługach o charakterze przymusowym”. Chodzi niewątpliwie o zapewnienie taniej siły roboczej, zaś owa

²³ Ł. Wieczorek, *Praca przymusowa. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, Warszawa 2017, s. 23.

²⁴ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 23.

²⁵ Ł. Wieczorek, *Praca ...*, s. 27.

²⁶ Ł. Wieczorek, *Praca ...*, s. 27–28.

praca (usługi) są realizowane z naruszeniem zasad dotyczących zatrudnienia (wynagrodzenia, bezpieczeństwa pracy, jego czasu itd.)²⁷.

Według natomiast W. Klausa:

(...) praca przymusowa nie może być po prostu sprowadzona do niskiego wynagrodzenia i złych warunków pracy. Nie odnosi się także do sytuacji czystego przymusu ekonomicznego, gdy pracownik czuje, że nie może porzucić pracy z powodu braku realnych czy wyobrażonych alternatyw zatrudnienia. Praca przymusowa to poważne naruszenie praw człowieka i ograniczenie ludzkiej wolności (...). Praca przymusowa powinna być postrzegana jako proces, jako element kontinuum wykorzystania pracowniczego, zaczynający się od lekkiego naruszenia praw pracowniczych, a mogący skończyć na niezwykle poważnych naruszeniach praw podstawowych (...). Definicję pracy przymusowej komplikuje także fakt, że (...) zaliczane są do niej różne zjawiska: najczęściej zmuszanie do żebractwa, czy nieznanie naszemu ustawodawstwu „wyzyskiwanie działalności przestępczej”, które należy rozumieć jako wykorzystanie osoby do popełnienia przestępstw na czyjąś rzecz (najczęściej będą to kradzieże, w tym kieszonkowe czy sklepowe, handel narkotykami lub inne podobne działania, podlegające karom i przynoszące korzyść majątkową). Część dokumentów jako element pracy przymusowej traktuje także wykorzystanie seksualne do celów zarobkowych. Powodować to może dodatkowe komplikacje w praktyce, szczególnie biorąc pod uwagę treść art. 115 § 2 2 k.k., który te formy wymienia odrębnie od pracy przymusowej – nie wiadomo zatem, czy i jakie widzi między nimi zależności²⁸.

Przytoczone wypowiedzi, dodajmy: w pełni reprezentatywne dla stanu polskiej doktryny prawniczej w rozważanej kwestii, uwidaczniają, że pomimo wielu elementów w nich wspólnych, trudno byłoby je uznać za identyczne, apragmatycznie rozumiane, objaśnienia pojęcia pracy przymusowej. Stąd też, a także ze względu na okoliczność, iż w art. 115 § 2 2 k.k. mowa jest o pracy o charakterze przymusowym, spróbujmy wskazać na zakres tego pojęcia poprzez odwołanie się do objaśnień słownikowych, będących – jak wiadomo – bazą leksykalną tekstu prawnego²⁹.

W pierwszej kolejności zwróćmy uwagę, że interesujące nas wyrażenie jest tzw. zbitką słowną, składającą się z czterech elementów, tj. trzech wyrazów: „praca”, „charakterze”, „przymusowym”, oraz litery „o”. O tym, że jest ono zbitką słowną przesądza okoliczność, iż kluczowy w jej ramach wyraz „praca” jest dopełniany pozostałymi wymienionymi elementami – chodzi wszak o pracę o przymusowym charakterze³⁰.

²⁷ M. Mozgawa, *Handel ludźmi (art. 189a k.k.)* [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa karnego, t. 10, Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2012, s. 403.

²⁸ W. Klaus, *Cudzoziemcy jako ofiary pracy przymusowej w Polsce* [w:] L. Mazowiecka (red.), *Ofiary handlu ludźmi*, Warszawa 2014, s. 88 i n.

²⁹ Na temat leksyki (słownictwa) tekstów prawnych zob. przede wszystkim M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 139 i n.

³⁰ Na temat zbitki słownej zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 330.

Z uwagi na fakt, iż w słownikach ogólnego języka polskiego brakuje objaśnienia dla zwrotu „praca o charakterze przymusowym”, rozpoznanie jego słownikowego znaczenia nastąpić może wyłącznie poprzez odkodowanie znaczenia jego elementów składowych³¹.

I tak, za wyjściową należy obrać literę „o”, co do której w przypadku rozważanego przez nas wyrażenia nie można mieć żadnych wątpliwości, że pełni ona w nim rolę przyimka wprowadzającego charakterystykę przedmiotu, którym w rzeczonym wyrażeniu jest obiekt denotowany przez wyraz „praca”³².

Jak łatwo zauważyć, wskazany przyimek jest składnikiem wyrażenia „o charakterze przymusowym”, co wymusza, by w następnej kolejności zająć się słowem „charakterze”. I w jego przypadku nie powstają wątpliwości, bowiem – jest najzupełniej oczywiste – że w analizowanym wyrażeniu pełni on rolę zwrotu wyrażającego „zespół cech właściwych danemu przedmiotowi lub zjawisku, odróżniających je od innych przedmiotów i zjawisk tego samego rodzaju”³³, gdyż w połączeniu ze słowem „przymusowym” będzie on odróżniał pracę o przymusowym charakterze od pracy o nieprzymusowym charakterze.

Jeśli chodzi o słowo „przymusowym”, to i w jego przypadku objaśnienia słownikowe są dalece zbieżne, choć już nie tak jednoznaczne. Wskazuje się mianowicie, że „przymusowy” to: „wykonywany pod przymusem, wynikający z konieczności, narzucony przez okoliczności, niedobrowolny, nakazany”³⁴, a występujący w podanym objaśnieniu przymus ujmuje się jako: „presja, nacisk, wywierane na kogoś, okoliczności zmuszające kogoś do czegoś wbrew jego woli, zmuszanie się do czegoś”³⁵. Wskazane objaśnienia – jak widać – w największym stopniu korespondują z zarysowanym już wcześniej ujęciem przymusu kompulsywnego, którego istota – przypomnijmy – wyraża się w tym, że przymuszający w istotnym stopniu krępuje wolę przymuszanego, sprawiając, że zachowanie się tego ostatniego, polegające na podjęciu czy wykonywaniu pracy oczekiwanej przez przymuszającego, nie jest wyrazem jego wolnej woli, lecz wynikiem jego wolicjonalnie niesuwerennej decyzji, wywołanej przeto naciskiem ze strony przymuszającego, często zresztą wzmacnianym obiektywnie trudnym położeniem decydenta. Już w tym miejscu zasygnalizujemy jednak, że ujęcie przymusu kompulsywnego jest jednak nie w pełni adekwatne, bo nie obejmuje ono sytuacji tzw. przymusu jedynie wewnętrznego³⁶, w przypadku którego mający miejsce przymus nie pochodzi od

³¹ Podkreśla to M. Zieliński, wskazując, że przy braku słownikowego znaczenia dla (całej) zbitki słownej należy to znaczenie ustalić na podstawie umiejętnego skonfigurowania znaczeń jej elementów składowych – zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 330.

³² Na temat takiej – i dodajmy: podstawowej – roli znaku „o” zob. w szczególności S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2003, s. 5.

³³ Na temat takiego znaczenia rozważanego słowa – zob. w szczególności S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 1, Warszawa 2003, s. 397.

³⁴ Tak choćby S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2003, s. 1115.

³⁵ Tak choćby S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2003, s. 1115.

³⁶ O tym, iż daje się on wyodrębnić, zaświadcza choćby fakt wyodrębnienia oznaczającego go wyrażenia w bazie leksykalnej tekstu prawnego – zob. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2003, s. 1115.

drugiego człowieka, lecz jest faktem psychologicznym wynikającym z konieczności, narzuconym jedynie przez pozapodmiotowe przemożnie oddziałujące okoliczności zewnętrzne, które – dałoby się sprowadzić – do obiektywnie bardzo trudnego położenia osoby wewnętrznie przymuszanej, wyrażającego się np. w obiektywnie bardzo złej jej sytuacji materialnej. Co do tego zaś, że sytuacja przymusu wewnętrznego mieści się w słownikowym znaczeniu słowa „przymus”, nie można mieć wątpliwości, bo w pełni zawiera się ona w przywołanych wyżej objaśnieniach: „wynikający z konieczności”, „narzucony przez okoliczności”, „okoliczności zmuszające kogoś do czegoś wbrew jego woli”.

Pozostaje zatem rozpoznać znaczenie wyrazu „praca”. W jego przypadku – ze względu na kontekst jego użycia w art. 115 § 22 k.k. – wchodzą w grę takie jego objaśnienia jak: „celowa działalność człowieka zmierzająca do wytworzenia określonych dóbr materialnych lub kulturalnych, będąca podstawą egzystencji i rozwoju społeczeństwa, działanie, robienie czegoś, robota, wykonywany zawód”³⁷ oraz – acz jedynie ewentualnie – „zajęcie, zatrudnienie jako źródło zarobku, posada, zarobkowanie”³⁸.

Mając przeto w polu widzenia naświetlone znaczenie wyrażenia „praca o charakterze przymusowym”, zrazu dodajmy, że w języku prawnym, tj. języku k.k., istotnym elementem ograniczającym jego zakres jest widniejące w art. 115 § 22 k.k. sformułowanie kwalifikujące pracę o charakterze przymusowym jako wykorzystanie poniżające godność ludzką. Słowem, za sprawą tego sformułowania nie każda praca o charakterze przymusowym jest pracą o takim charakterze w kodeksowym znaczeniu tego wyrażenia, bowiem koniecznym warunkiem zaistnienia tej ostatniej jest to, by naruszała ona nadto godność człowieka, a więc by znamionowała się ona skrajnie przedmiotowym traktowaniem pracobiorcy przez pracodawcę – traktowaniem odrzucającym w krańcowym stopniu założenia humanizacji pracy np. w postaci głębokiego niedostosowania pracy do psychofizycznych możliwości oraz potrzeb człowieka, czego wyrazem może być jej realizowanie w wymiarze i warunkach naruszających przyjęte standardy.

Pracą o charakterze przymusowym w rozumieniu art. 115 § 22 k.k. będzie zatem wszelka praca wykonywana przezeń w warunkach podległości (podporządkowania) i pod wpływem przymusu (kompulsywnego lub wewnętrznego³⁹) w sposób poniżający godność ludzką.

W tym stanie rzeczy widać przeto wyraźnie, że przyjęte w k.k. pojęcie pracy o przymusowym charakterze nie jest zbieżne z pojęciem pracy przymusowej lub obowiązkowej, zdefiniowanym w analizowanej wyżej konwencji, bowiem w przypadku ujęcia kodeksowego nie wymaga się bytu szeroko rozumianej sankcji, a w przypadku ujęcia konwencyjnego nie

³⁷ Tak choćby S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2003, s. 843. W tym miejscu od razu podkreślmy, że celowość pracy nie oznacza – co oczywiste – ani jej racjonalności, ani słuszności, zaś rozwój społeczeństwa, o którym mowa we wskazanym objaśnieniu, nie musi być – co także bezsporne – rozwojem społeczeństwa we właściwym kierunku.

³⁸ Tak choćby S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2003, s. 844.

³⁹ Posłużenie się wskazaną alternatywą jest w pełni uzasadnione, bowiem niejednokrotnie może zaistnieć sytuacja zbiegu przymusu kompulsywnego z przymusem wewnętrznym.

wymaga się, by realizowana praca była formą wykorzystania pracobiorcy poniżającą godność człowieka. Stąd też, a także z powodu, iż pracę o przymusowym charakterze objaśnia się poprzez, jak się okazuje nie w pełni adekwatne, odwołanie się do definicji pracy przymusowej lub obowiązkowej z konwencji, uważamy, że należałoby – i to w trybie pilnym – wprowadzić do k.k., np. pod postacią jego art. 115 § 22a, definicję pracy o charakterze przymusowym. Proponujemy jej następujące brzmienie: „Pracą o charakterze przymusowym jest wykonywana pod wpływem przymusu praca człowieka poniżająca godność ludzką”. Z uwagi na okoliczność, iż w art. 115 § 22 k.k. występuje także pojęcie usługi o charakterze przymusowym, proponujemy także, by wprowadzić do k.k., np. pod postacią jego art. 115 § 22b, analogicznie skonstruowaną definicję owej usługi.

Wyłuszczone powyżej kodeksowe rozumienie pracy o przymusowym charakterze potwierdza także trafność wielu spostrzeżeń czynionych przez doktrynę prawniczą pod adresem pracy przymusowej. I tak – zauważmy – że dla bytu pracy o charakterze przymusowym nie ma znaczenia kwestia legalności realizowanej w jej ramach działalności – słowem, może to być – słusznie zresztą – zarówno działalność legalna, jak i zabroniona. W konsekwencji – podkreślmy – pracobiorcą może być także osoba, która nie jest pracownikiem w rozumieniu przepisów prawa pracy, dodając zarazem, że rozwiązanie takie jest w pełni trafne, bo głęboko aksjologicznie uzasadnione. Nie ma znaczenia – i słusznie – też to, czy pracobiorcą jest osoba dorosła, czy dziecko. Bez znaczenia – co także należy ocenić w pełni pozytywnie – jest wreszcie obywatelstwo pracobiorcy; słowem, może nim być Polak, cudzoziemiec, a także apatryda (bezpaństwowiec). Nie jest istotne nadto to, czy efektem pracy jest osiąganie przez pracobiorcę korzyści majątkowej z tytułu jej wykonywania, np. w postaci wynagrodzenia – krótko, pracę o charakterze przymusowym można wykonywać także za darmo. I tę konsekwencję zakresu ujęcia pracy o charakterze przymusowym w k.k. należy uznać za pożądaną, bo i ona znajduje głębokie aksjologicznie uzasadnienie wypływające z pojęcia godności człowieka.

2. Relacja pomiędzy handlem ludźmi a pracą o charakterze przymusowym

Analiza art. 115 § 22 k.k. uwidacznia, że pomiędzy tytułowymi pojęciami zachodzi tego typu relacja, że handel ludźmi jest obszarem zachowań w istocie poprzedzających wykonywanie pracy o charakterze przymusowym. Jak wskazuje się bowiem w przywołanym przepisie, zachowania polegające na werbowaniu, transporcie, dostarczaniu, przekazywaniu, przechowywaniu lub przyjmowaniu osoby – z zastosowaniem przemocy lub groźby bezprawnej, uprowadzenia, podstępu, wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną

osobą – mają być podejmowane w celu jej wykorzystania w pracy o charakterze przymusowym. Słowem, są one zachowaniami leżącymi na przedpolu owej pracy, gdyż zachowaniami mającymi dopiero czynić ją możliwą.

3. Postulaty zmiany k.k.

Nieobjęcie pojęciem handlu ludźmi wykonywania pracy o charakterze przymusowym rodzi – oczywiście – pytanie o zasadność takiego rozstrzygnięcia.

Pytanie to pociąga za sobą zresztą kolejne, dotyczące już możliwości obecnie obowiązujących polskich unormowań prawnokarnych w zakresie zwalczania i ograniczania zjawiska wykonywania pracy o charakterze przymusowym. W tym zakresie aktualnie obowiązujący k.k. tworzy oczywiście – w zależności od okoliczności stanu faktycznego – szereg możliwości, by wspomnieć o normach zakazujących: pozbawiania wolności, formułowania gróźb karalnych, uporczywego nękania, zmuszania, czy wyzysku; acz od razu powstaje tu pytanie, czy aby na pewno są one właściwą reakcją na omawiane zjawisko, tj. reakcją – niejako odgórnie – punktowo zaprojektowaną na jego zwalczanie. Już bowiem ogląd szczegółowych warunków ich naruszenia, uniemożliwiających całościowe objęcie zakresem kryminalizacji wykorzystywania człowieka poprzez wykonywaną przezeń pracę o przymusowym charakterze w rozumieniu k.k., zdaje się rodzić poważne wątpliwości w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy – w naszej ocenie – należałoby podjąć dyskusję nad wprowadzeniem do k.k. stosownych przepisów zorientowanych wprost na kryminalizację wskazanej patologii. Być może przepisy te mogłyby mieć następującą postać:

Art. 189a.

§ 3. Kto przymusza człowieka, za jego zgodą, do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 4. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 3, został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 5. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 3 został popełniony na szkodę osoby nierozpoznającej znaczenia tego czynu w wyniku upośledzenia umysłowego albo choroby psychicznej, sprawca podlega karze określonej w § 4.

§ 6. Kto przymusza człowieka, bez jego zgody, do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 7. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 6, został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 8. Jeżeli czyn, o którym mowa w § 6, został popełniony na szkodę osoby nierozpoznającej znaczenia tego czynu w wyniku upośledzenia umysłowego albo choroby psychicznej, sprawca podlega karze określonej w § 7.

§ 9. Kto przyjmuje człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku⁴⁰.

Formułując te propozycje mamy oczywiście w polu widzenia ewentualny zarzut o dysharmonii pomiędzy surowością widniejących w nich ustawowych zagrożeń a surowością ustawowego zagrożenia przewidzianego za popełnienie przestępstwa handlu ludźmi, dysharmonię biorącą się z faktu, że handel ludźmi – pomimo tego, że jest pojęciem obejmującym w rozważanym przez nas zakresie zachowania ewidentnie poprzedzające wykonywanie pracy lub usługi o charakterze przymusowym – jest zagrożony surowszą sankcją od sankcji wyżej zaproponowanych. Próbując zneutralizować ten zarzut, wskażmy na swoją obronę, że obszar zachowań kryminalizowanych w zaprojektowanych wyżej propozycjach jest bardzo obszerny oraz – co najważniejsze – że obejmuje on tym samym bardzo różne zachowania znamionujące się stąd wielce niejednorodnym stopniem ich karygodności. Szczególnie ważne jest także to, aby utrzymać spójność całego k.k., w tym spójność wyrażonej jego regulacjami polityki karnej. Forsowanie zagrożeń surowszych od przewidzianego w art. 189a § 1 k.k. mogłoby natomiast – naszym zdaniem – istotnie ją zaburzyć. Wszak wziąć należy pod uwagę ciężar gatunkowy także innych typów przestępstw i będący jego konsekwencją określony poziom surowości grożących kar z tytułu przestępnego wypełnienia ich znamion – tak, aby nie doprowadzić do wywołania społecznie niepożądanego wrażenia deprecjacji wagi innych, równie ciężkich, typów przestępstw.

⁴⁰ Można też rozważyć ich wersję zmodyfikowaną (autorstwa już P.B.), w której proponowany § 3 miałby brzmienie następujące: „Kto wykorzystuje człowieka, za jego zgodą, do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2” (co – najpewniej odpowiadałoby tym, których razi ujęcie przymuszania za zgodą; acz – wskażmy, że takie ujęcie to właśnie nic innego, jak zobrazowanie przymusu kompulsywnego), a proponowany § 6 z kolei takie: „Kto przymusza człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5” (co znów odpowiadałoby tym, którzy uważają, że w przypadku przymusu nie ma zgody – acz, jak wskazywaliśmy – takie ujęcie nie byłoby właściwe, bo przymus może mieć miejsce także i wtedy, gdy przymuszany zgadza się na wykonanie czynności będącej jego treścią).

Za godną rozważenia uznajemy także propozycję typizacji (autorstwa K. B.), której poświęcono by odrębny i o następującej treści artykuł w części szczególnej k.k.:

§ 1. Kto przymusem lub podstępem doprowadza człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze...

§ 2. Kto przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia doprowadza człowieka do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze...

§ 3. Kto doprowadza małoletniego do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność, podlega karze...

§ 4. Kto doprowadza do wykonywania pracy poniżającej godność ludzką lub do świadczenia usługi poniżającej taką godność osobę niezdolną do rozpoznania znaczenia swojego czynu z powodu upośledzenia umysłowego albo choroby psychicznej, podlega karze...

§ 5. Kto bierze udział w organizowaniu wykonywania przez człowieka pracy poniżającej godność ludzką lub świadczenia przez niego usługi poniżającej taką godność, podlega karze...

II. Zarys orzecznictwa

1. Informacje na temat spraw, w których doszło do wykorzystania pokrzywdzonych w pracy o charakterze przymusowym

Jak wskazuje Ł. Wieczorek, w latach 1998–2012 w Polsce rozpatrywanych było łącznie siedem spraw karnych, które dotyczyły pracy przymusowej, przy czym prowadzone przez wspomnianego Autora badania nie obejmowały spraw dotyczących pracy przymusowej wykonywanej przez Polaków zagranicą, w których orzekały zagraniczne sądy. Wyjątek stanowi jedynie sprawa wykorzystywania obywateli Polski do pracy na plantacjach we Włoszech (tzw. sprawa *Terra Promesa*), która została podzielona na dwa niezależne postępowania sądowe. Jedno było prowadzone we Włoszech, natomiast drugie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Krakowie (sygn. III K 21/07)⁴¹. W tym miejscu sprawy te zostaną po krótko przedstawione.

Pierwszą sprawą dotyczącą pracy przymusowej rozpatrywaną przez polski sąd była sprawa, w której orzekał Sąd Okręgowy w Kielcach (sygn. III K 145/04). Stan faktyczny rysował się następująco: obywatel Wietnamu zamierzał podjąć pracę w Polsce. Zarobione pieniądze miał przysyłać swojej rodzinie, która pozostała w Wietnamie. Jeden ze sprawców skazanych w sprawie zaproponował pokrzywdzonemu pomoc w przedostaniu się na terytorium Polski. Za pomoc tę zażądał jednak 3000 USD. Pokrzywdzony przystał na tę propozycję i rozpoczął gromadzenie środków potrzebnych na wyjazd. Udało mu się uzbierać jedynie 2000 USD. Wtedy to jeden ze sprawców zaproponował, że pożyczy obywatelowi Wietnamu brakującą kwotę, którą ten odpracuje w Polsce. Pokrzywdzony zgodził się na takie rozwiązanie i przybył do Polski, nie zdając sobie sprawy z tego, że pożyczając pieniądze, uzależnia się od osób zaangażowanych w proceder handlu ludźmi. Przez cały swój pobyt pokrzywdzony był zmuszany do pracy na targowiskach, za którą nie otrzymał żadnego wynagrodzenia. Niewypłacanie pokrzywdzonemu wynagrodzenia sprawcy uzasadniali tym, że przez cały czas odpracowuje on wcześniej zaciągnięty dług. Poinformowali nawet pokrzywdzonego, że odpracowywanie długu będzie trwało ok. 4–5 lat. W trakcie prac na jednym z targowisk pokrzywdzony został zatrzymany przez Straż Graniczną, ponieważ rutynowa kontrola legalności pobytu wykazała,

⁴¹ Ł. Wieczorek, *Praca...*, Warszawa 2017, s. 57.

że przebywa on na terytorium Polski nielegalnie. Podczas przesłuchania pokrzywdzony zeznał, że był on wykorzystywany do wykonywania pracy, za którą nigdy nie otrzymał wynagrodzenia⁴². W tej sprawie zarówno prokuratura, jak i sąd, definiując handel ludźmi do pracy przymusowej, ograniczały się do sformułowań takich jak „zmuszanie do wykonywania niewolniczej pracy” bez wskazania jednak, jak ową niewolniczą pracę należy rozumieć. Sąd Okręgowy w Kielcach wskazał jedynie, że trudna sytuacja, w jakiej znalazła się ofiara, została świadomie wykorzystana przez sprawców. Ofiara była całkowicie im podporządkowana i musiała wykonywać ich polecenia⁴³.

Druga sprawa, w której nastąpiło skazanie za przestępstwo handlu ludźmi w postaci wykorzystywania w pracy przymusowej, rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie (sygn. II K 49/07). W sprawie tej pokrzywdzonych zostało co najmniej 22 obywateli Ukrainy, którzy przez okres co najmniej 2 lat zmuszani byli do żebrania na terytorium Polski. Polskim organom ścigania nie udało się jednak dotrzeć do wszystkich pokrzywdzonych. Osoby werbujące obywateli Ukrainy do pracy w Polsce obiecywały im bardzo dobre warunki finansowe. Według zapewnień ze strony sprawców, praca pokrzywdzonych polegać miała na opiece nad osobami starszymi lub na handlu na bazarach. Co więcej, sprawcy nakłaniali pokrzywdzonych do zabierania ze sobą dzieci. Po dotarciu ofiar na terytorium Polski, sprawcy odbierali im dowody osobiste oraz akty urodzenia dzieci.

Dopiero po przybyciu ofiar na miejsce, w którym miały zostać zakwaterowane, przekazywano im informację, że wykonywana przez nich „praca” polegać będzie na żebraniu na ulicy. W tym momencie pokrzywdzeni najczęściej odmawiali wykonywania „pracy”, jednak sprawcy informowali ich, że z uwagi na to, iż zorganizowanie ich przyjazdu na terytorium Polski było kosztowne, muszą oni odpracować dług w wysokości 2000 USD. „Praca” była zorganizowana w ten sposób, że każdego dnia pokrzywdzeni zobowiązani byli przekazywać sprawcom kwotę w wysokości co najmniej 200 zł. Pieniądze te w całości zabierane były pokrzywdzonym, przy czym sprawcy składali ofiarom fałszywe obietnice odnośnie tego, że w najbliższym czasie otrzymają oni wynagrodzenie. Tak się jednak nigdy nie stało. Z uwagi na to, że pokrzywdzeni wobec braku wypłaty obiecanych pieniędzy, odmawiali wykonywania „pracy”, sprawcy zaczęli stosować wobec nich groźby oraz przemoc, a jednej z kobiet odebrali jej dziecko. O procederze, którego dopuszczają się sprawcy, Policja poinformowana została przez właścicielkę motelu, w którym zakwaterowano jedną z ofiar, po tym, jak dziecko ofiary opowiedziało jej o tym, że zarówno jego matka, jak i ono samo zmuszani są przez sprawców do żebrania⁴⁴. Ze względu na to, że w czasie, kiedy sąd orzekał w przedmiotowej sprawie, w kodeksie karnym nie było jeszcze definicji handlu ludźmi z art. 115 § 22⁴⁵, sąd powołał się

⁴² Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 393–397.

⁴³ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, Warszawa 2010, s. 67.

⁴⁴ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 397–402.

⁴⁵ Art. 115 § 22 k.k. dodany został do k.k. ustawą z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego

na definicję handlu ludźmi zawartą w art. 3 lit. a Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r., zwanego powszechnie Protokołem z Palermo^{46,47}. Definicja ta brzmi w sposób następujący: „handel ludźmi oznacza werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie w prostytucji innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów”⁴⁸.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie w uzasadnieniu swojego wyroku nie ograniczył się jednak wyłącznie do definicji handlu ludźmi zawartej w Protokole z Palermo. Powołał się także na Międzynarodowe Porozumienie z dnia 18 maja 1904 r., Międzynarodową Konwencję z dnia 4 maja 1910 r. dotyczącą zwalczania handlu żywym towarem oraz Konwencję z dnia 30 września 1921 r. o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi. Pomimo odwołania się do tak licznych aktów prawa międzynarodowego Sąd Okręgowy w Rzeszowie nie wyjaśnił jednak, na czym polegał handel ludźmi do pracy przymusowej w przedmiotowej sprawie. Wskazał jedynie, że działania sprawców polegały na werbowaniu, transportowaniu i przekazywaniu obywateli Ukrainy do Polski, których następnie wykorzystywano do przymusowej pracy polegającej na żebraniu na ulicach polskich miast⁴⁹.

Kolejna sprawa, wspomniana już wcześniej, rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy w Krakowie (sygn. III K 21/07). Dotyczyła ona wykorzystywania obywateli Polski do pracy przymusowej na plantacjach rolnych we Włoszech. W sprawie tej zostało pokrzywdzonych około 1000 osób, jednak z uwagi na to, że organom ścigania nie udało się dotrzeć do wszystkich pokrzywdzonych, w aktach sprawy znajduje się informacja o 873 ofiarach. Ofiary o możliwości podjęcia pracy we Włoszech dowiadywały się z prasy. Od osób, które decydowały się na podjęcie zatrudnienia za granicą, sprawcy w pierwszej kolejności pobierali opłaty za transport, a następnie zawierali z nimi fikcyjne umowy o pracę. Po dotarciu na miejsce, w którym wykonywana miała być praca, ofiary zamykane były w pomieszczeniach nieprzystosowanych do zamieszkiwania przez ludzi. W pomieszczeniach tych nie było dostępu do

(Dz. U. Nr 98, poz. 626).

⁴⁶ Tzw. Protokół z Palermo (Dz. U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160) został ratyfikowany przez Polskę dnia 18 sierpnia 2003 r.

⁴⁷ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 68.

⁴⁸ Art. 3, lit. a tzw. Protokołu z Palermo.

⁴⁹ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 69.

wody, a także do urządzeń sanitarnych. Ofiary zmuszano częstokroć do zamieszkiwania w namiotach, a także stajniach, czy starych samochodach. Zabierano im dokumenty oraz telefony komórkowe. Czas pracy w żaden sposób nie był limitowany. Pokrzywdzeni pracowali po kilkanaście godzin na dobę bez jakiejkolwiek przerwy. Nie wypłacano im umówionego wynagrodzenia, a jeśli w ogóle otrzymywali zapłatę za wykonywaną pracę, to wynosiła ona 1 EUR za dzień pracy. Pomimo braku wynagrodzenia, ofiary obciążane były dodatkowymi kosztami, np. za wyżywienie, czy zakwaterowanie. Co więcej, jeśli ktoś nie był w stanie pracować ze względu na chorobę, zobowiązany był zapłacić sprawcom 20 EUR za jeden dzień niewykonywania pracy tytułem kary. Dodatkowe opłaty i kary były ustalone w taki sposób, żeby pokrzywdzeni nigdy nie byli w stanie spłacić powiększającego się długu. Pracownicy przez cały czas pilnowani byli przez strażników uzbrojonych w broń palną, a nocą zamykano ich w strzeżonych pomieszczeniach. Sprawcy stosowali wobec nich groźby, a także przemoc psychiczną oraz fizyczną. Jedna z ofiar została pozbawiona życia. Pomimo tego, że włoscy policjanci wielokrotnie sami widzieli zmuszanych do pracy Polaków, nie podjęli oni żadnej interwencji. Proceder, jakiego dopuszczali się sprawcy, wyszedł na jaw dopiero wtedy, gdy pokrzywdzeni, którym udało się zbiec z miejsca, w którym ich przetrzymywano, sami zaczęli zgłaszać się do Ambasady Polskiej we Włoszech⁵⁰.

W sprawie rozstrzyganej przez Sąd Okręgowy w Gdańsku (sygn. IV K 141/10) pokrzywdzonych zostało łącznie 19 obywateli Bangladeszu, którzy przybyli do Polski w celu wykonywania pracy polegającej na filetowaniu ryb. Ofiary o możliwości rozpoczęcia pracy dowiadywały się od swoich znajomych. Za pracę tę miały otrzymywać co najmniej 800 USD miesięcznie. Warunkiem otrzymania pracy było jednak uiszczenie przez nich opłaty w wysokości ok. 5000 EUR. Po dotarciu na terytorium Polski ofiary poinformowane zostały o zmianie warunków zatrudnienia. Okazało się bowiem, że nie będą one pracować przy filetowaniu ryb, lecz przy budowie statków w stoczni. Ponadto pokrzywdzeni otrzymali informację, że w związku ze zmianą warunków zatrudnienia, pracodawca, wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie będzie ponosił kosztów ich utrzymania i zakwaterowania. Pracownicy zmuszani byli do wykonywania pracy ponad ich siły. Za swoją pracę nie otrzymywali wynagrodzenia. Jedynie kilku osobom wypłacono symboliczne kwoty w wysokości ok. 20 zł. Pokrzywdzonych zakwaterowano w domu, w którym panowały bardzo trudne warunki mieszkaniowe. Dom nawet w okresie zimowym był bardzo rzadko ogrzewany, a ponadto nie było w nim wystarczającej ilości łóżek, w związku z czym część osób zmuszona była do spania na podłodze, a z uwagi na panujący chłód, konieczne było spanie w kurtkach. Sprawcy stosowali wobec pokrzywdzonych groźby oraz przemoc psychiczną, a także odebrali im dokumenty. W miejscu, w którym pokrzywdzeni wykonywali pracę, przeprowadzane były kontrole zarówno przez Państwową Inspekcję Pracy, jak i przez Straż Graniczną, jednak wykazały

⁵⁰ Ł. Wieczorek, *Praca ...*, s. 402–411.

one jedynie to, że wykonywana przez cudzoziemców praca jest niezgodna z zezwoleniami na pracę, które zostały im wydane. Informacja o wykorzystywaniu obywateli Bangladeszu do pracy przymusowej dotarła do organów ścigania dopiero wtedy, gdy dwóm pokrzywdzonym udało się zbiec z miejsca, w którym byli przetrzymywani. Poinformowali oni Policję o tym, że zmuszano ich do wykonywania pracy, za którą nigdy nie otrzymali wynagrodzenia⁵¹.

Kolejna sprawa rozstrzygana była przez Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (sygn. VIII K 944/09). Dotyczyła ona wykorzystywania do pracy w szwalniach znajdujących się na terytorium Polski 8 obywaterek Chin. Pokrzywdzone dowiadywały się o możliwości podjęcia pracy przede wszystkim od swoich znajomych i krewnych. Wszystkie osoby zainteresowane przyjazdem do Polski kontaktowały się bezpośrednio z agencją pośrednictwa pracy w Chinach. Warunkiem otrzymania pracy było uiszczenie opłaty w wysokości od ok. 9700 zł do ok. 15 600 zł. Z pracownikami zawarte zostały umowy, z których wynikało, że ich wynagrodzenie wynosić będzie ok. 1400 zł miesięcznie. W rzeczywistości pokrzywdzone zarabiała jednak zaledwie ok. 300 zł miesięcznie. Po rozwiązaniu umowy o pracę z obywatelkami Chin sprawca zaproponował, że znajdzie im lepiej płatną pracę. Na propozycję tę przystały trzy z ośmiu pokrzywdzonych. Zamieszkały one w domu sprawcy. Jedna z pokrzywdzonych została przez niego przewieziona do Niemiec, gdzie miała rozpocząć pracę w charakterze opiekunki do dzieci. Pomimo obietnic złożonych dwóm pozostałym kobietom, sprawca nie znalazł im lepiej płatnej pracy. W zaistniałej sytuacji jedna z pokrzywdzonych zdecydowała się na ucieczkę. Ucieczka ta spowodowała, że sprawca zaczął bardzo poważnie ograniczać wolność drugiej z kobiet i zmuszać ją do opieki nad jego dzieckiem. Zabronił jej wychodzenia z domu i kontaktowania się z innymi obywatelkami Chin, które zostały w Polsce, zaś rozmowy z rodziną mogły być przez nią prowadzone tylko w jego obecności. Kobieta wysłała kilka wiadomości SMS do swoich znajomych, którzy powiadomili Straż Graniczną o tym, że jest ona przetrzymywana przez sprawcę i zmuszana do pracy⁵².

Dwie kolejne sprawy, które zostaną poniżej opisane, badane były przez Ł. Wieczorka na etapie prowadzenia przez organy ścigania postępowania przygotowawczego. W momencie ich analizowania przez przywołanego Autora nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok sądu.

W pierwszej z tych spraw postępowanie przygotowawcze prowadziła Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim (sygn. VI Ds. 49/09). Sprawa ta dotyczyła wykorzystywania obywateli Polski do pracy na plantacjach mandarynek we Włoszech. Liczba pokrzywdzonych wyniosła 131. O możliwości podjęcia pracy we Włoszech pokrzywdzeni dowiadywali się przede wszystkim od swoich krewnych oraz znajomych a także od osób, które już wcześniej tam pracowały. Sprawcy informowali osoby zainteresowane pracą za granicą o bardzo dobrych warunkach finansowych. Za wyjazd do Włoch pobierana była opłata w wysokości ok 200 EUR. Po przybyciu na miejsce okazywało się, że hotel, w którym pracownicy zostali

⁵¹ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 411–417.

⁵² Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 422–429.

zakwaterowani, jest w bardzo złym stanie, a pracy nie wystarczało dla każdej z przybyłych osób. Sprawcy nie wypłacali pokrzywdzonym wynagrodzenia w umówionej wysokości. Z reguły były to symboliczne kwoty, które wystarczały tylko na bieżące wyżywienie, czy też częściowe pokrycie kosztów zakwaterowania, przy czym sprawcy nieustannie zapewniali pracowników, że wkrótce otrzymają oni umówione kwoty wynagrodzenia. W trakcie wykonywania pracy pracownicy byli poniżani przez sprawców. Jeśli nie podporządkowywali się sprawcom, byli przez nich karani w ten sposób, że przez kilka dni nie mogli wykonywać pracy, co oznaczało, że nie zarabiali pieniędzy, podczas gdy nadal ponosili oni koszty związane z zakwaterowaniem i wyżywieniem. Osoby, które zdecydowały się na powrót do Polski, jeszcze przed przyjazdem do kraju poinformowały Konsulat RP w Rzymie o procederze, którego dopuszczali się sprawcy. Jeden z pokrzywdzonych po powrocie do Polski zgłosił się do prokuratury celem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przez sprawców przestępstwa. Nie otrzymał on jednak żadnej pomocy ze strony organów ścigania, wobec czego zdecydował się na nagłośnienie sprawy w lokalnych mediach. Dopiero po opublikowaniu artykułu w gazecie, polskie organy ścigania wszczęły postępowanie karne w tej sprawie⁵³.

W drugiej sprawie postępowanie przygotowawcze prowadzone było natomiast przez Prokuraturę Rejonową Bydgoszcz-Południe (sygn. IV Ds. 43/12). Sprawa ta dotyczyła wykorzystywania obywateli Wietnamu do pracy w szwalniach na terytorium Polski. Pokrzywdzonych zostało łącznie 13 osób. Warunkiem otrzymania pracy w Polsce było wpłacenie sprawcom przez pokrzywdzonych kwoty od 3 500 USD do 5 000 USD oraz wypełnienie kilku dokumentów *in blanco*. Wynagrodzenie, jakie pokrzywdzeni mieli otrzymywać, to ok 3 000 zł miesięcznie, przy czym pensja miała być wypłacana pracownikowi dopiero po potrąceniu stosownych kwot. Nie doprecyzowano jednak, w jakiej wysokości będą to kwoty oraz z jakiego tytułu będą one potrącane. W trakcie podróży pracownikom zabrano paszporty. Po przybyciu na miejsce okazało się, że warunki zakwaterowania odbiegają od umówionych, a ponadto pracownikom brakuje jedzenia, zaś to, które jest im dostarczane przez pracodawcę, jest w większości przeterminowane. Również czas pracy znacząco odbiegał od wcześniej ustalonego. Pracownicy otrzymywali wynagrodzenie w wysokości ok. 1 300–1 400 zł. Część z nich otrzymywała pensję w wysokości ok. 600 zł, natomiast niektórzy nie otrzymywali jej w ogóle. Wobec pracowników stosowano groźby a także przemoc psychiczną oraz fizyczną. Mieli oni bardzo ograniczoną możliwość poruszania się poza zakładem pracy. Pokrzywdzeni zmuszani byli do wykonywania pracy nawet w czasie choroby. Z czasem zostały im zabrane telefony komórkowe. Części pokrzywdzonych udało się uciec z miejsca, w którym przebywali i poinformować organy ścigania o tym, że zostali wykorzystani do pracy przymusowej⁵⁴.

Dwie kolejne sprawy, o których będzie mowa poniżej, analizowane były w ramach projektu badawczego pt. „Przestępstwo handlu ludźmi – wykładnia terminu <<handel ludźmi>>,”

⁵³ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 418–422.

⁵⁴ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 430–437.

sposób przeprowadzania przesłuchań i innych dowodów w celu uzyskania materiału potwierdzającego popełnienie tego przestępstwa, charakterystyka jego ofiar i sprawców” realizowanego w 2016 r. w Sekcji Prawa Karnego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości⁵⁵.

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Legnicy (sygn. III K 2/13), w której to sprawcy dopuścili się handlu ludźmi w ten sposób, że w pierwszej kolejności zwerbowali, po czym przetransportowali z terytorium Rumunii na terytorium Polski oraz umieścili na posesjach znajdujących się w miejscowości Ś. 28 obywateli Rumunii w celu wykorzystania ich w pracy o charakterze przymusowym poprzez wykorzystanie ich krytycznego położenia i stanu bezradności, wynikających z braku środków do życia, zabrania im i ukrywania ich dokumentów tożsamości oraz nieznanomości języka. W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, że zachowanie oskarżonych wyczerpywało ustawowe znamiona przestępstwa handlu ludźmi. Jak wskazano bowiem w uzasadnieniu wyroku,

[z]achowanie oskarżonych polegało na werbowaniu i transportowaniu obywateli Rumunii na terytorium Polski, przy wykorzystaniu ich krytycznego położenia, a następnie na zmuszaniu ich do pracy w godzinach nadliczbowych. (...) Zdaniem Sądu oskarżeni stworzyli swoistą konstrukcję polegającą najpierw na namawianiu pokrzywdzonych do podjęcia pracy na terytorium Polski, a następnie na zmuszaniu ich do wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych. (...) Dla niektórych z osób już przedstawienie przez jednego ze sprawców warunków płacy, w których mieliby zapewnione wyżywienie, zakwaterowanie, jedzenie, ubrania i papierosy było na tyle atrakcyjne że oskarżony, zachęcając ich w ten sposób, realizował w ocenie Sądu znamię werbowania. Oskarżony miał bowiem świadomość, że niektóre osoby od dłuższego czasu nie posiadały pracy, a więc taki opis z pewnością przekona ich do wyjazdu. (...) Oskarżeni tworzyli więc przyjazną atmosferę pracy w Polsce, która po przyjeździe nie pokrywała się z rzeczywistością.

Sąd wskazał również, że:

Gdyby oskarżeni rzeczywiście uważali (na co wskazują ich wyjaśnienia), że zapewniają pokrzywdzonym godziwe warunki pracy i płacy, to nie podejmowałiby takich kroków jak groźby, zatrzymywanie dowodów osobistych, zabieranie prywatnych telefonów komórkowych, kontrolowanie rozmów oraz ograniczenie swobody poruszania się do terenu posesji.

Druga sprawa rozstrzygana była natomiast przez Sąd Okręgowy w Opolu (III K 41/14). W sprawie tej sprawca, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania karnego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu ludźmi wobec trzech obywateli Polski w ten sposób, że po wprowadzeniu ich w błąd co do podjęcia legalnej pracy zwerbował ich a następnie przetransportował na terytorium Szwecji, gdzie wykorzystywał ich do dokonywania kradzieży.

⁵⁵ W ramach badania przeanalizowane zostały sprawy, w których w okresie od 8.09.2010 r. do 31.12.2015 r. nastąpiło prawomocne skazanie za przestępstwo handlu ludźmi. Wśród analizowanych spraw znalazły się tylko dwie, w których przestępstwo handlu ludźmi popełnione zostało w formie wykorzystywania pokrzywdzonych do pracy przymusowej.

We wszystkich opisanych sprawach znamionną cechą było to, że ofiary zawsze były oszukiwane co do rodzaju oraz warunków pracy i płacy. Sprawcy mieli bowiem świadomość, że osoby, które się do nich zgłaszały, częstokroć bardzo długo pozostawały bezrobotne, stąd też przekazywane przez sprawców informacje formułowane były w taki sposób, aby wzbudzić zaufanie ofiar oraz zachęcić je do podjęcia zatrudnienia. Dopiero po przybyciu na miejsce, w którym miała być wykonywana praca, okazywało się, że informacje i zapewnienia przekazywane przez sprawców nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Pracownicy nie otrzymywali bowiem wynagrodzenia za wykonywaną przez siebie pracę albo też nawet jeśli je otrzymywali, to nigdy nie było to wynagrodzenie w ustalonej wcześniej wysokości. W wielu przypadkach byli oni zmuszani do odpracowania rzekomego długu wobec sprawców, który powstawał albo już na etapie podejmowania pracy (sprawca pożyczał pokrzywdzonym kwotę, którą należało uiścić, aby móc otrzymać pracę) albo dopiero w trakcie jej wykonywania (nieuzasadnione opłaty dodatkowe za zakwaterowanie czy wyżywienie, a także kary nakładane na pracowników, którzy np. z powodu choroby nie mogli wykonywać pracy).

Co więcej, pokrzywdzeni rzadko wykonywali pracę umówioną na etapie rekrutacji. Sprawcy nie przestrzegali czasu pracy. Pokrzywdzeni częstokroć zmuszani byli do wykonywania pracy ponad swoje siły. W wielu przypadkach zabierano im dokumenty oraz telefony komórkowe celem uniemożliwienia powrotu do kraju oraz nawiązania kontaktu z osobami bliskimi. Niejednokrotnie wobec pokrzywdzonych stosowano groźby a także przemoc fizyczną oraz psychiczną. Ograniczano im swobodę poruszania się poprzez zamykanie ich w kontrolowanych pomieszczeniach. Jak wskazuje Ł. Wieczorek,

[s]prawcy (przestępstwa handlu ludźmi polegającego na zmuszaniu do pracy) zawsze działają w sposób wyrafinowany, wiedzą, że ofiary nie znają swoich praw, że łatwo je zastraszyć, bo niektórzy przebywają w Polsce nielegalnie. Wszystkie te czynniki dają ogromną przewagę sprawcom nad ofiarami pracy przymusowej⁵⁶.

2. W jaki sposób doszło do wykrycia zjawiska pracy przymusowej?

Jak wskazuje W. Klaus, „[o] słabości polskiego systemu identyfikacji ofiar (handlu ludźmi pod postacią wykorzystywania do pracy przymusowe – dop. P. B.) świadczyć może to, przez kogo i w jaki sposób są one ujawniane”⁵⁷. Przyjrzyjmy się zatem w tym miejscu, w jaki sposób w opisanych powyżej sprawach doszło do wykrycia zjawiska pracy przymusowej.

1. W trakcie rutynowej kontroli legalności pobytu przeprowadzanej przez Straż Miejską okazało się, że pokrzywdzony przebywa na terytorium Polski nielegalnie. W trakcie

⁵⁶ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 286.

⁵⁷ W. Klaus, *Cudzoziemcy...*, s. 101.

- przesłuchania pokrzywdzony złożył zeznania, z których wynikało, że jest on ofiarą handlu ludźmi pod postacią wykorzystywania do pracy przymusowej (sygn. III K 145/04);
2. Właścicielka motelu, w którym zakwaterowano jedną z ofiar, poinformowała Policję o tym, że osoba ta jest ofiarą handlu ludźmi pod postacią wykorzystywania do pracy przymusowej (sygn. II K 49/07);
 3. Pokrzywdzeni sami powiadomili Policję po tym, jak udało im się uciec z miejsca, w którym byli przetrzymywani – 3 sprawy (sygn. III K 21/07, IV K 141/10, IV Ds. 43/12). Podkreślić jednak należy, że w jednej ze spraw (sygn. IV K 141/10) w miejscu, w którym osoby te wykonywały swoją pracę, przeprowadzana była wcześniej kontrola legalności zatrudnienia i pobytu. Przeprowadzali ją funkcjonariusze Straży Granicznej oraz inspektorzy pracy. Dopatrzono się jedynie nieprawidłowości polegającej na tym, że cudzoziemcy wykonywali swoją pracę w innym miejscu niż zostało to określone w zezwoleniu na pracę w Polsce.
 4. Znajomi jednej z ofiar powiadomili organy ścigania – 2 sprawy (sygn. VIII K 944/09, III K 2/13);
 5. Pokrzywdzeni, zaraz po tym jak udało im się uciec z miejsca, w którym byli przetrzymywani we Włoszech, telefonicznie poinformowali Konsulat RP w Rzymie, że byli wykorzystywani do pracy przymusowej, jednakże nie przyniosło to rezultatów. Już po przybyciu do Polski jeden z pokrzywdzonych zgłosił się do prokuratury, ale podobnie jak wcześniej, nie otrzymał on żadnej pomocy. Z uwagi na to postanowił powiadomić prasę. Dopiero ten krok doprowadził do nagłośnienia sprawy. W konsekwencji na Policję zaczęli zgłaszać się kolejni pokrzywdzeni (sygn. VI Ds. 49/09).

W zdecydowanej większości spraw do wykrycia przypadków pracy przymusowej dochodziło dopiero wtedy, kiedy to sami pokrzywdzeni bądź też ich znajomi informowali organy ścigania o procederze, jakiego dopuszczali się sprawcy. Ł. Wieczorek stwierdza, że

(...) do wykrycia przypadków pracy przymusowej dochodzi raczej w wyniku tzw. „szczęśliwego zbiegu okoliczności” lub doniesienia złożonego przez ofiary lub osoby postronne. Rzadziej natomiast w wyniku działań organów ścigania czy inspekcji pracy⁵⁸.

Przywołany Autor wychodzi również z założenia, że choć zgłoszenie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez obywateli odgrywa w procesie wykrywania przestępstw bardzo istotną rolę, to jednak

(...) wydaje się, że w przypadku takich zjawisk jak handel ludźmi czy praca przymusowa to właśnie działania organów ścigania powinny być podstawą do ich wykrywania. Są to bowiem przestępstwa trudne do zidentyfikowania i dlatego (...) elementem, który może usprawnić wykrycie tych czynów jest prowadzenie pracy operacyjnej w tym zakresie⁵⁹.

⁵⁸ Ł. Wieczorek, *Praca przymusowa...*, s. 276.

⁵⁹ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 211.

Wyniki badania przeprowadzonego przez Międzynarodową Organizację do Spraw Migracji na próbie 1000 ofiar wykorzystywanych do pracy przymusowej w państwach europejskich pokazują, że prawdopodobieństwo wykrycia tego zjawiska jest niewielkie, albowiem średnio jedynie w co piątym przypadku pokrzywdzony został uwolniony z miejsca przetrzymywania przez Policję czy też inną służbę mundurową. W niemalże 2/3 przypadków uwolnienie od pracodawcy oznaczało dla cudzoziemca późniejszą deportację do państwa jego pochodzenia. Zaledwie co trzecia ofiara wykorzystywania do pracy przymusowej uwolniona przez Policję została skierowana do instytucji, w której została jej udzielona pomoc⁶⁰.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, co podkreśla W. Klaus, a mianowicie, że istotnym problemem pojawiającym się na gruncie zjawiska pracy przymusowej jest problem tzw. samoidentyfikacji migrantów jako ofiar handlu ludźmi. Wiele osób bowiem nie postrzega siebie w tej kategorii⁶¹.

Samo pojęcie ofiary kojarzy im się bowiem (bo tak jest używane stosunkowo często w przestrzeni publicznej) z osobami bezwolnymi, pasywnymi, które nie mają kontroli nad własnym życiem. Nie myśli się o ofiarach przestępstw jako o podmiotach praw, którymi dysponują. Tymczasem cudzoziemscy pracownicy są osobami aktywnymi, które – w swoich oczach – zmagają się z trudnościami w państwie przyjmującym (trudnymi pracodawcami, długami itd.), ale mają cel do osiągnięcia, jakim jest lepsze życie dla siebie i swoich rodzin. I dla osiągnięcia tego celu gotowi są wiele wycierpieć. Takie podejście jest właściwe wielu migrantom, ale badania pokazują, że szczególnie osoby ze wschodniej Azji (Chin, Wietnamu), które przybyły do Europy i raczej nie widzą możliwości powrotu, są w stanie wiele poświęcić i podjąć duże ryzyko, by dostać się do „lepszego świata”⁶².

⁶⁰ W. Klaus, *Cudzoziemcy...*, s. 105.

⁶¹ W. Klaus, *Cudzoziemcy...*, s. 102.

⁶² W. Klaus, *Cudzoziemcy...*, s. 102.

III. Handel ludźmi i związana z nim praca przymusowa a działalność służb⁶³

Niezależnie od kłopotów związanych z wykładnią poszczególnych przepisów prawa karnego materialnego czy brakiem odpowiednich regulacji prawnych o takim charakterze, wskazać należy, że niewielka ilość skazań za handel ludźmi i związaną z nim pracę przymusową wynikać może i wynika – jak się wydaje – z ogromnych problemów poszczególnych służb z wykrywaniem tego rodzaju przestępstw. Problemów – dodajmy – które wynikać mogą (ale nie muszą) z:

1. ogólnych trudności związanych z wykrywaniem handlu ludźmi;
2. braku odpowiednich kompetencji funkcjonariuszy poszczególnych służb w zakresie wykrywania handlu ludźmi;
3. braku należytego zaangażowania funkcjonariuszy poszczególnych służb w wykrywanie handlu ludźmi;
4. braku wyposażenia funkcjonariuszy poszczególnych służb w odpowiednie środki, które mogłyby służyć wykrywaniu handlu ludźmi;
5. braku wykorzystywania przez funkcjonariuszy poszczególnych służb posiadanych już przez nich środków mogących służyć do wykrywania handlu ludźmi.

Ad. 1.

W kontekście ogólnych trudności związanych z wykrywaniem handlu ludźmi wskazuje się w literaturze, że:

- a) „Część przestępstw handlu ludźmi nie jest zgłaszana Policji. Powodem tego są najczęściej: strach, wstyd, brak umiejętności mówienia o delikatnej sferze seksualnej oraz obawa przed napiętnowaniem ze strony otoczenia”⁶⁴;
- b) „Najsłabszym elementem systemu identyfikacji ofiar jest niemal całkowity brak samoidentyfikacji. Problem ofiar pracy przymusowej polega na tym, że najczęściej świadczą pracę nielegalnie i dlatego bardziej niż pracodawcy obawiają się władz

⁶³ W tej części pracy wykorzystano fragmenty publikacji: K. Burdziak, P. Banaszak, *Przestępstwo handlu ludźmi w świetle wyników badań aktowych*, Prawo w Działaniu 2016, nr 28, s. 220–247.

⁶⁴ Wydział Profilaktyki Biura Taktyki Zwalczenia Przestępczości Komendy Głównej Policji, *Zapobieganie i zwalczanie handlu ludźmi przez Policję* [w:] Z. Lasocik (red.), *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, Warszawa 2006, s. 240.

państwa, które dysponuje katalogiem możliwych sankcji za takie zachowanie, z wydaleniem włącznie”⁶⁵

- c) „Szczególnie niepokojąca jest niska wykrywalność przestępstw związanych ze statusem Polski jako kraju tranzytowego i docelowego. Nie można wykluczyć, że jest to efekt polityki deportacyjnej. Bardzo często cudzoziemki przebywające nielegalnie w Polsce są natychmiast deportowane. Nawet jeśli są ofiarami handlu ludźmi, pozbawia się je w ten sposób możliwości złożenia zeznań obciążających sprawców przestępstw, ale także eliminuje się możliwość poznania rzeczywistej skali zjawiska”⁶⁶.

Niestety, rozwiązanie nakreślonych wyżej problemów nie jest zadaniem łatwym. Z pewnością zaś nie sposób ich rozwiązać poprzez wykorzystanie (wprowadzenie) takich, a nie innych regulacji prawnych. **Niezbędne byłoby raczej w tym zakresie zwiększenie liczby organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką handlu ludźmi/pracy przymusowej albo zintensyfikowanie swej działalności przez istniejące już organizacje. Ze strony władz pożądane byłoby natomiast wpieranie tych organizacji w ich bieżącej działalności.** Wydaje się bowiem, że jest to jedyny sposób na pokonanie przeszkód w postaci braku zaufania pokrzywdzonych do władz czy wręcz ich (pokrzywdzonych) obawy przed władzami⁶⁷.

Ad. 2 i 3.

W kontekście kwalifikacji i zaangażowania funkcjonariuszy poszczególnych służb w zwalczanie handlu ludźmi wskazuje się w literaturze, że: „Podstawowym problemem w identyfikowaniu ofiar jest brak wiedzy funkcjonariuszy organów ścigania na temat handlu ludźmi i pracy przymusowej. W tym celu należy zwiększyć ilość szkoleń, zwłaszcza dla szeregowych funkcjonariuszy, ponieważ właśnie ci funkcjonariusze najczęściej spotykają się z ofiarami handlu ludźmi i pracy przymusowej, choć często nie zdają sobie z tego sprawy”⁶⁸, i dalej, że: „aktywność organów ścigania w zakresie wykrywania przypadków pracy przymusowej jest ograniczona, żeby nie powiedzieć, że żadna. W dużej mierze organy ścigania o przypadkach pracy przymusowej lub wykorzystywania do pracy dowiadują się od ofiar, świadków lub mediów. Przy czym nawet jeśli do organów ścigania dotrze informacja o przypadku pracy przymusowej, to instytucje te nie zawsze dążą do wyjaśnienia danej sprawy”⁶⁹.

W tym zakresie, co oczywiste, nowe regulacje prawne niewiele pomogą. **Konieczne byłoby raczej zwiększenie liczby szkoleń mających doprowadzić do 1) poszerzenia wiedzy**

⁶⁵ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel ...*, Warszawa 2010, s. 72.

⁶⁶ K. Karsznicki, *Handel ludźmi w świetle postępowań karnych prowadzonych w latach 1995–2005* [w:] Z. Lasocik (red.), *Handel...*, s. 259.

⁶⁷ Zob. Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 286.

⁶⁸ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 75.

⁶⁹ Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 75.

funkcjonariuszy, także tych szeregowych, z zakresu problematyki handlu ludźmi i pracy przymusowej oraz 2) uwrażliwienia ich na specyfikę tego rodzaju przestępczości, a także szkoleń z zakresu środków możliwych do wykorzystania w zakresie jej (przestępczości związanej z handlem ludźmi i pracą przymusową) zwalczania. Być może to właśnie niewiedza skutkuje brakiem należytej aktywności (zaangażowania) służb w zwalczaniu analizowanych przestępstw⁷⁰.

Warto byłoby wprowadzić również stosowne kwestionariusze, które pomogłyby funkcjonariuszom i ułatwiły identyfikację ofiar handlu ludźmi i pracy przymusowej; ofiar, które funkcjonariusze mogliby spotkać nawet przypadkowo przy okazji np. interwencji w związku z popełnionymi przez te (bądź inne) osoby niegroźnymi wykroczeniami⁷¹.

Ad. 4.

W kontekście stwierdzenia o braku wyposażenia funkcjonariuszy poszczególnych służb w odpowiednie środki, które mogłyby służyć wykrywaniu handlu ludźmi, stwierdzić należy, że wskazuje się w literaturze, że: „Poważną barierą w walce z zorganizowanymi grupami zajmującymi się handlem ludźmi jest uniemożliwienie policji stosowania tzw. zakupu kontrolowanego”⁷², i dalej, że: „zastosowanie prowokacji polegającej na zakupie i sprzedaży kontrolowanej mogłoby okazać się najskuteczniejsze w rozbiciu grup przestępczych zajmujących się handlem ludźmi. Doświadczenia innych krajów pokazują, że wiele śledztw mogło się zakończyć sukcesem tylko dzięki temu, że zastosowano środki operacyjne z pogranicza prowokacji”⁷³.

Warto wobec powyższego zastanowić się:

1. czym jest prowokacja policyjna?;
2. czy można ją stosować w sprawach dotyczących handlu ludźmi?

Odpowiedź na powyższe pytania udzielona zostanie wyłącznie w oparciu o regulacje ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji⁷⁴ – dalej u.o.p. – mimo że, jak wiadomo, analogiczne regulacje znajdziemy również w innych ustawach⁷⁵. Jest to rozwiązanie o tyle uzasadnione, że uczyni dalszy wywód dużo bardziej przejrzystym i zrozumiałym. Podkreślenia wymaga nadto, że z analiz dokonanych przez pracowników Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w ramach projektu badawczego „Przestępstwo handlu ludźmi – wykładnia terminu »handel ludźmi«, sposób przeprowadzania przesłuchań i innych dowodów w celu uzyskania materiału

⁷⁰ Zob. Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 285–286.

⁷¹ Zob. Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 272–273.

⁷² K. Karsznicki, *Handel...*, s. 269.

⁷³ K. Karsznicki, *Handel...*, s. 269.

⁷⁴ T.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2067 ze zm.

⁷⁵ Podobne regulacje znajdziemy (między innymi) w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2365 ze zm.). Na temat roli Straży Granicznej w zwalczaniu przestępstwa handlu ludźmi zob. więcej [w:] J. Kłosiński, *Rola Straży Granicznej w zwalczaniu przestępstwa handlu ludźmi*, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2013, nr 1–2, s. 188 i n.

potwierdzającego popełnienie tego przestępstwa, charakterystyka jego ofiar i sprawców” (2016), obejmującego swym zakresem sprawy dotyczące handlu ludźmi z lat 2010–2015, wynika, że to właśnie Policja prowadziła śledztwa najczęściej.

Tabela 1. Podmioty prowadzące śledztwa

Podmiot prowadzący śledztwo	Liczba spraw
Prokurator	4
Policja	20
Straż Graniczna	1

Źródło: opracowanie własne

1. Prowokacja policyjna jest czynnością operacyjno-rozpoznawczą, zmierzającą do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, a polegającą na: a) dokonaniu w sposób niejawni nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione; b) przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej; lub też na c) złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej (art. 19a ust. 1 i 2 u.o.p.).

Może ją zarządzić Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP, Komendant BSWP albo komendant wojewódzki Policji, na czas określony (nie dłuższy niż 3 miesiące⁷⁶ – art. 19a ust. 4 u.o.p.), po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę organu Policji składającego wniosek⁷⁷, którego na bieżąco informuje się o wynikach przeprowadzonych czynności. Prokurator może przy tym w każdym czasie zarządzić zaniechanie tych czynności (art. 19a ust. 3 u.o.p.).

Podkreślenia wymaga, że czynności, o których mowa w art. 19a ust. 1 i 2 u.o.p., mogą być niejawnie rejestrowane za pomocą urządzeń służących do rejestracji obrazu lub dźwięku (art. 19a ust. 6 u.o.p.), a ponadto – że przy ich wykonywaniu policjanci mogą

⁷⁶ Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP, Komendant BSWP albo komendant wojewódzki Policji może, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora, o którym mowa w ust. 3, jednorazowo przedłużyć stosowanie czynności na czas nie dłuższy niż kolejne 3 miesiące, jeżeli nie ustały przyczyny ich zarządzenia (art. 19a ust. 4 u.o.p.). W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania czynności, o których mowa w ust. 1 i 2, pojawiają się nowe okoliczności istotne dla sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP, Komendant BSWP albo komendant wojewódzki Policji może, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora, o którym mowa w ust. 3, zarządzić kontynuowanie czynności przez czas oznaczony również po upływie okresów, o których mowa w ust. 4 (art. 19a ust. 5 u.o.p.).

⁷⁷ Dodajmy, że przed wydaniem pisemnej zgody prokurator zapoznaje się z materiałami uzasadniającymi przeprowadzenie prowokacji policyjnej (art. 19a ust. 3a u.o.p.).

posługiwać się dokumentami, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących policjanta⁷⁸ oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych (art. 20a ust. 2 u.o.p.).

W przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP, Komendant BSWP albo komendant wojewódzki Policji przekazuje prokuratorowi okręgowemu, o którym mowa w ust. 3, wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania czynności, o których mowa w ust. 1 i 2. W postępowaniu przed sądem, w odniesieniu do tych materiałów, stosuje się odpowiednio art. 393 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania karnego (art. 19a ust. 7 u.o.p.). Zgromadzone podczas stosowania analizowanych czynności materiały niezawierające dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub dowodów mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego podlegają natomiat niezwłocznemu, protokolarnemu i komisijnemu zniszczeniu. Zniszczenie materiałów zarządza organ Policji, który wnioskował o zarządzenie czynności⁷⁹ (art. 19a ust. 8 u.o.p.)⁸⁰.

2. Prowokacja policyjna stosowana jest (przede wszystkim) dla sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwach określonych w art. 19 ust. 1 u.o.p., a więc o umyślnych przestępstwach:

- 1) przeciwko życiu, określonych w art. 148–150 Kodeksu karnego,

- 2) określonych w art. 134, art. 135 § 1, art. 136 § 1, art. 156 § 1 i 3, art. 163 § 1 i 3, art. 164 § 1, art. 165 § 1 i 3, art. 166, art. 167, art. 173 § 1 i 3, art. 189, art. 189a, art. 211a, art. 223, art. 228 § 1 i 3–5, art. 229 § 1 i 3–5, art. 230 § 1, art. 230a § 1, art. 231 § 2, art. 232, art. 233 § 1, 1a, 4 i 6, art. 234, art. 235, art. 236 § 1, art. 238, art. 239 § 1, art. 240 § 1, art. 245, art. 246, art. 252 § 1–3, art. 258, art. 269, art. 270a § 1 i 2, art. 271a § 1 i 2, art. 277a § 1, art. 280–282, art. 285 § 1, art. 286 § 1, art. 296 § 1–3, art. 296a § 1, 2 i 4, art. 299 § 1–6 oraz art. 310 § 1, 2 i 4 Kodeksu karnego,

- 2a) określonych w art. 46 ust. 1, 2 i 4, art. 47 oraz art. 48 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. z 2017 r. poz. 1463 i 1600),

- 2b) określonych w art. 178–183 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2017 r. poz. 1768) oraz art. 99–100 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1639 oraz z 2017 r. poz. 452, 724, 791 i 1089),

- 3) przeciwko obrotowi gospodarczemu, określonych w art. 296–306 Kodeksu karnego, powodujących szkodę majątkową lub skierowanych przeciwko mieniu, jeżeli wysokość szkody

⁷⁸ W szczególnie uzasadnionych przypadkach regulacja ta może mieć także zastosowanie do osób, o których mowa w art. 22 ust. 1 u.o.p. (art. 20a ust. 3 u.o.p.), a więc do osób przybranych do pomocy, a niebędących policjantami.

⁷⁹ O wydaniu i wykonaniu takiego zarządzenia organ Policji jest obowiązany niezwłocznie poinformować odpowiedniego prokuratora (art. 19a ust. 8a u.o.p.).

⁸⁰ Zob. więcej [w:] K. Burdziak, *Prowokacja. Analiza prawnokarna*, Poznań 2018, s. 147–202.

lub wartość mienia przekracza pięćdziesięciokrotną wysokość najniższego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie odrębnych przepisów,

3a) przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, gdy pokrzywdzonym jest małoletni albo gdy treści pornograficzne, o których mowa w art. 202 Kodeksu karnego, obejmują udział małoletniego,

3b) określonych w rozdziale 11 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm.), w rozdziale 5 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2016 r. poz. 1506 i 1948 oraz z 2017 r. poz. 1086), w rozdziale 5a ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 2017 r. poz. 972 i 1086), w rozdziale 11a ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. z 2012 r. poz. 642 i 908, z 2013 r. poz. 829 oraz z 2017 r. poz. 60 i 1086) oraz w rozdziale 6 ustawy z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury (Dz. U. poz. 1086),

4) skarbowych, jeżeli wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenie należności publiczno-prawnej przekraczają pięćdziesięciokrotną wysokość najniższego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie odrębnych przepisów,

4a) skarbowych, o których mowa w art. 107 § 1 Kodeksu karnego skarbowego,

5) nielegalnego wytwarzania, posiadania lub obrotu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi albo ich prekursorami oraz materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi,

6) określonych w art. 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. poz. 554 i 1083, z 1998 r. poz. 715, z 2009 r. poz. 1149 i 1589 oraz z 2010 r. poz. 626),

7) określonych w art. 43-46 ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz. U. z 2017 r. poz. 1000),

8) ściganych na mocy umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, określonych w polskiej ustawie karnej,

9) o których mowa w pkt 1-8 lub, o których mowa w art. 45 § 2 Kodeksu karnego albo art. 33 § 2 Kodeksu karnego skarbowego - w celu ujawnienia mienia zagrożonego przepadkiem w związku z tymi przestępstwami.

Już pobieżna analiza art. 19 ust. 1 u.o.p. pozwala stwierdzić, że wśród wymienionych w tym przepisie przestępstw znajduje się (między innymi) przestępstwo określone w art. 189a k.k., a więc przestępstwo handlu ludźmi. Można by więc uznać, że do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie handlu ludźmi⁸¹ oraz do ustalenia spraw-

⁸¹ Podkreślenia wymaga przy tym, że z uwagi na posłużenie się przez ustawodawcę w kontekście handlu ludźmi konkretnym przepisem ustawy (art. 189a k.k.), w którym stypizowane zostały wyłącznie czyny zabronione, polegające na dokonaniu handlu ludźmi w formie sprawstwa pojedynczego oraz na przygotowaniu do dokonania handlu ludźmi, nie można stosować prowokacji policyjnej dla sprawdzenia uzyskanej wcześniej wiarygodnej informacji o przestępstwie polegającym na usiłowaniu, sprawstwie kierowniczym, sprawstwie polecającym, podżeganiu bądź pomocnictwie do handlu ludźmi. Wynika to wprost z zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm. - dalej Konstytucja RP), zgodnie z którą organy władzy publicznej działają tylko na podstawie i w granicach prawa, a ponadto z zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), zgodnie z którą podstawowym wymogiem wprowadzenia ograniczeń w zakresie korzystania przez człowieka z przysługujących mu wolności i praw (a prowokacja policyjna stanowi niewątpliwie takie ograniczenie) jest wymóg ich ustanowienia w akcie prawnym rangi

ców tego przestępstwa i uzyskania dowodów na jego popełnienie prowokacja policyjna może być stosowana w pełnym zakresie i to w zasadzie bez żadnych w tym względzie wątpliwości.

Niestety, wskazuje się w literaturze (słusznie), że:

Art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji przewiduje wprawdzie możliwość stosowania rozmaitych czynności operacyjno-rozpoznawczych (...), ale wynika z niego, że niedopuszczalne jest stosowanie w przypadkach handlu ludźmi zakupu kontrolnego i sprzedaży kontrolnej. Przepis ten mówi bowiem wyraźnie, że zakup kontrolowany i sprzedaż kontrolowana mogą dotyczyć wyłącznie „przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione”⁸².

Człowiek tymczasem przedmiotem takim być nie może. Wszak na gruncie art. 19a ust. 1 u.o.p. (z uwagi na kontekst) wybrać należy to ze znaczeń słowa „przedmiot”, które w Słowniku języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego znajduje się na pierwszym miejscu i brzmi następująco: „rzecz postrzegana zmysłami jako odrębny element rzeczywistości; wytwór pracy ludzkiej”⁸³, i które – rzecz jasna – nie obejmuje swym zakresem człowieka.

Oczywiście, można by twierdzić, że mimo jednoznacznego wyniku wykładni językowej, sugerującego, że w kontekście handlu ludźmi prowokacji policyjnej stosować nie można, należałoby przeprowadzić jeszcze procedury interpretacyjne wedle funkcjonalnych dyrektyw wykładni, których wynik mógłby:

- a) wzmocnić wynik wykładni językowej (jeżeli otrzymany rezultat dałby wynik zgodny z wynikiem uzyskanym wedle dyrektyw językowych) albo
- b) osłabić wynik wykładni językowej (jeżeli wyniki wykładni językowej i funkcjonalnej okazałyby się niezbieżne).

W tym drugim wypadku należałoby z kolei sprawdzić, czy znaczenie językowe burzy podstawowe założenie o racjonalności prawodawcy, czy też nie. Jeżeli bowiem znaczenie językowe burzyłoby wskazane założenie, to niezbędną byłaby taka zmiana językowo jasnego znaczenia interpretowanego zwrotu, która zapewniłaby spójność aksjologiczną⁸⁴.

Wśród wartości wyróżnionych przez założenia aksjologiczne szczególną pozycję zajmują przy tym wartości określone jako cele danego tekstu prawnego czy danego pojedynczego przepisu, których występowanie przekłada się w procesie interpretacji na wykorzystanie dyrektyw interpretacyjnych zwanych celowościowymi⁸⁵. Jak wskazuje M. Zieliński: „Interpretacyjne dyrektywy celowościowe preferują takie rozumienie poszczególnych

ustawowej. Wszak zgodnie z rzezonymi zasadami funkcjonariusz nie może podjąć czynności, do których nie został w żaden sposób uprawniony (zob. więcej [w:] K. Burdziak, *Prowokacja ...*, s. 154–160). Konieczne byłoby więc dokonanie w tym zakresie odpowiedniej nowelizacji ustawy o Policji.

⁸² K. Karsznicki, *Handel...*, s. 269.

⁸³ *Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/przedmiot;5483171.html> [dostęp: 07.09.18].

⁸⁴ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 343–344.

⁸⁵ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 305.

interpretowanych zwrotów, które pozwala owe cele osiągnąć, bądź dezaprobuje te ze sposobów rozumienia, które uniemożliwiają lub co najmniej utrudniają osiągnięcie celów”⁸⁶.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz pamiętając o celu, jaki winien spełniać – w zamiarze prawodawcy – art. 19a u.o.p., należałoby zaś przyjąć, że słowo „przedmiot” trzeba rozumieć w sposób szerszy niż to wynika ze słowników języka polskiego i obejmować nim również człowieka. Przypomnijmy bowiem, że zgodnie z art. 19a ust. 1 u.o.p. prowokacja policyjna służyć ma (między innymi) sprawdzeniu uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie handlu ludźmi oraz ustaleniu sprawców tego przestępstwa i uzyskaniu dowodów na jego popełnienie, a zatem – celem rzeczonoj regulacji jest (między innymi) umożliwienie Policji skutecznej walki z handlem ludźmi. Przyjęcie zaś poglądu, w myśl którego słowo „przedmiot” miałoby oznaczać wyłącznie obiekty inne niż człowiek, w znaczący sposób utrudniałoby, a wręcz – uniemożliwiałoby osiągnięcie tego celu.

Podkreślenia wymaga wszakże, że wskazany wyżej sposób wykładni znamienia „przedmiot” byłby na gruncie polskiego porządku prawnego całkowicie niedopuszczalny, a to z uwagi na jego sprzeczność z podstawowymi zasadami stosowania wykładni literalnej, rozszerzającej i zwężającej, w szczególności zaś z zasadami, w myśl których:

- a) „W sposób ścisły, literalny powinny być w szczególności interpretowane przepisy kompetencyjne oraz przepisy ograniczające prawa lub wolności obywatelskie”⁸⁷;
- b) „Dopuszczalna jest interpretacja rozszerzająca praw i wolności obywatelskich, a zasadniczo niedopuszczalna wykładnia rozszerzająca ich obowiązków oraz ograniczeń ich praw i wolności”⁸⁸;
- c) „Nakaz wykładni literalnej przepisów prawa karnego”⁸⁹.

Mając powyższe na względzie, należałoby uznać, że wykładanie słowa „przedmiot” tak, jakby miało ono obejmować również człowieka, nie byłoby postępowaniem uzasadnionym, a w konsekwencji – nieuzasadnione byłoby także stosowanie prowokacji policyjnej dla zwalczania handlu ludźmi.

Warto więc postulować zmianę art. 19a u.o.p. (i – analogicznie – innych stosownych ustaw przewidujących prowokację policyjną) w taki sposób, by nie wiązać rąk Policji, lecz wręcz przeciwnie: zapewnić jej odpowiednie środki pozwalające na skuteczne⁹⁰ zwalczanie przestępstw, o których mowa w art. 19 ust. 1 u.o.p., w tym w szczególności – przestępstwa określonego w art. 189a k.k.

⁸⁶ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 306.

⁸⁷ L. Morawski, *Zasady wykładni...*, Toruń 2014, s. 193.

⁸⁸ L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 193.

⁸⁹ L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 193.

⁹⁰ Dla realizacji tego celu byłoby wszakże niezbędne dokonanie również innych poprawek. Zob. więcej [w:] K. Burdziak, *Prowokacja...*, s. 147–202.

Ad. 5.

Stwierdzenia o braku wykorzystywania przez funkcjonariuszy poszczególnych służb posiadanych już przez nich środków mogących służyć do wykrywania handlu ludźmi zdają się potwierdzać wyniki wspomnianego wcześniej projektu badawczego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. W przeanalizowanych w ramach rzeczzonego projektu sprawach ani razu nie wykorzystano wszakże instytucji określonej w art. 19b ust. 1 u.o.p., a mianowicie: „W celu udokumentowania przestępstw, o których mowa w art. 19 ust. 1, albo ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przejęcia przedmiotów przestępstwa Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP, Komendant BSWP albo komendant wojewódzki Policji może zarządzić niejawną nadzorowanie wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa, jeżeli nie stworzy to zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego” (niejawny nadzór), która w sposób oczywisty służyć winna przeciwdziałaniu handlowi ludźmi (zob. przestępstwa wymienione w art. 19 ust. 1 u.o.p.).

Rzecz jasna, sytuacja tego rodzaju mogłaby się wydawać w pełni naturalna, wszak zgodnie z rzeczonym przepisem możliwe jest wyłącznie niejawną nadzorowanie wytwarzania, przemieszczania itd. przedmiotów, a – jak już wcześniej wspomniano – człowieka nie można traktować jak przedmiot.

Z drugiej wszakże strony w art. 19b ust. 1 u.o.p. posłużono się słowem „przedmiot” w zupełnie innym kontekście niż to ma miejsce w art. 19 ust. 1 u.o.p. Zauważmy bowiem, że na gruncie instytucji niejawnego nadzoru nie mówi się o „przedmiotach pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione”, lecz – po prostu – o „przedmiotach przestępstwa”. Można by więc uznać, że nie chodzi tu o znaczenie słowa „przedmiot”, które w słowniku pod red. W. Doroszewskiego charakteryzowane jest w sposób następujący: „rzecz postrzegana zmysłami jako odrębny element rzeczywistości; wytwór pracy ludzkiej”⁹¹ i które zakresem swym nie obejmuje człowieka, lecz o znaczenie, zgodnie z którym przedmiot to: „to, na czym się skupia czyjaś uwaga, na co się kieruje czyjeś działanie”⁹², a więc – potencjalnie – również człowiek. Wskazuje się zresztą, zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, że człowiek może być przedmiotem przestępstwa. Dla przykładu – według Sądu Najwyższego: „Znamieniem art. 253 § 1 kk jest handel ludźmi. Uprawianie handlu ludźmi podlega, zgodnie z tym przepisem, karze bez względu na cel, w jakim się go dokonuje, również wtedy, gdy sprawca działa w zamiarze uprawiania prostytucji przez osoby, które są przedmiotem tego handlu. W ramach przepisu art. 253 § 1 kk odpowiedzialności karnej ulega więc również zwabienie lub uprowadzenie innej osoby w celu uprawiania prostytucji za granicą, jeśli ta osoba jest przedmiotem uprawiania handlu. Konkludując, jeśli przedmiotem uprawiania handlu jest osoba ludzka, to bez względu na to jak i w jakim celu stała się przedmiotem transakcji handlowej, sprawca

⁹¹ Słownik..., W. Doroszewski (red.)...

⁹² Słownik..., W. Doroszewski (red.)...

podlega odpowiedzialności karnej z art. 253 § 1 kk”⁹³. Bronisław Wróblewski wskazuje zaś, że: „Jedni za przedmiot przestępstwa uważają właściwą normę naruszoną, drudzy – dobro, interes, prawa, które są gwałcone przy przestępstwie, albo przedmioty, na które jest skierowana działalność przestępstwa”⁹⁴.

Wobec powyższego uznać należy, że na gruncie art. 19b ust. 1 u.o.p. wyrażeniem „przedmiot przestępstwa” objąć można również człowieka, a co za tym idzie – instytucja niejawnego nadzoru może być (i powinna być) stosowana, zgodnie zresztą z jej celem, (między innymi) do zwalczania handlu ludźmi⁹⁵. Rozwiązanie takie wydaje się zresztą w pełni uzasadnione; wszak nie budzi chyba wątpliwości, że wykorzystanie dyskutowanej instytucji może przyczynić się do skuteczniejszego zwalczania przestępstwa określonego w art. 189a k.k. Dla usunięcia w tym zakresie wszelkich wątpliwości **należy jednak postulować doprecyzowanie regulacji art. 19b ust. 1 u.o.p. w taki sposób, by jednoznacznie wynikało z niej, że może być stosowana nie tylko w kontekście rzeczy, ale także wtedy, gdy w grę wchodzi przemieszczanie, przechowywanie i obrót jednostkami ludzkimi.**

Żadnych wątpliwości, jeżeli chodzi o możliwość wykorzystania w zakresie przeciwdziałania handlowi ludźmi, nie budzi natomiast instytucja określana mianem kontroli operacyjnej. Nic w tym zresztą dziwnego. Wszak zgodnie z art. 19 ust. 1 u.o.p.:

Przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych przez Policję w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów, ściganych z oskarżenia publicznego, umyślnych przestępstw: (...) określonych w (...) art. 189a (...), gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne, sąd okręgowy może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną, na pisemny wniosek Komendanta Głównego Policji, Komendanta CBŚP albo Komendanta BSWP, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, albo na pisemny wniosek komendanta wojewódzkiego Policji, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę składającego wniosek organu Policji.

Ze wskazanego wyżej przepisu wynika zatem wprost, że w kontekście handlu ludźmi można posługiwać się kontrolą operacyjną, a co za tym idzie – iż zapobieganie, wykrywanie, ustalanie sprawców, a także uzyskiwanie i utrwalanie dowodów handlu ludźmi może następować w drodze:

- a) uzyskiwania i utrwalania treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych;
- b) uzyskiwania i utrwalania obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne;

⁹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2002 r., V KKN 353/00, LEX nr 56863.

⁹⁴ B. Wróblewski, *Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnem*, Wilno 1939, s. 3.

⁹⁵ Odmienne: Prokuratura Generalna. Departament do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji, *Sprawozdanie z monitoringu postępowań przygotowawczych, których przedmiotem jest handel ludźmi i nielegalna adopcja*, PG III PZ 404/12/13, s. 8.

- c) uzyskiwania i utrwalania treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej;
- d) uzyskiwania i utrwalania danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych;
- e) uzyskiwania dostępu i kontroli zawartości przesyłek (art. 19 ust. 6 u.o.p.).

Zdziwienie może zatem budzić fakt, że w przeanalizowanych w ramach projektu badawczego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości sprawach instytucja kontroli operacyjnej wykorzystana została tylko jeden raz (4% wszystkich spraw)⁹⁶. Z drugiej wszakże strony stosowanie tego środka należy uznać za zbyt daleko idące w sytuacji, w której dowody popełnienia przez sprawców przestępstwa handlu ludźmi mogą zostać uzyskane w inny sposób; wynika to jednoznacznie ze sformułowanej w art. 19 ust. 1 u.o.p. zasady subsydiarności, zgodnie z którą kontrolę operacyjną zarządzić można wyłącznie wówczas, gdyby inne środki okazały się bezskuteczne albo byłyby nieprzydatne. We wszystkich przeanalizowanych w ramach projektu badawczego sprawach dla uzyskania stosownych dowodów wystarczające było tymczasem wykorzystanie możliwości przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego⁹⁷, w szczególności zaś przesłuchanie podejrzanych i świadków.

O braku (bądź niewielkiej) aktywności Policji we wskazanym wyżej zakresie, tzn. w zakresie stosowania do zwalczania handlu ludźmi instytucji przewidzianych w art. 19, 19a i 19b u.o.p., świadczy również okoliczność, że w większości spośród przeanalizowanych w ramach projektu badawczego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości spraw podstawą do wszczęcia postępowania karnego było nic innego, jak tylko zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Tego rodzaju zawiadomienie stanowiło podstawę do wszczęcia postępowania karnego aż w 15 na 25 spraw (60% wszystkich spraw)⁹⁸.

Tabela 2. Źródła wiadomości o przestępstwie

Źródło wiadomości o przestępstwie	Liczba spraw
Ustalenia własne Policji	5
Zawiadomienie o przestępstwie	15
Inne	3
Brak danych	2

Źródło: opracowanie własne

⁹⁶ W literaturze wskazuje się, że instytucja kontroli operacyjnej może być niezwykle przydatna w zwalczaniu handlu ludźmi. Zob. w tym zakresie chociażby: M. Michalski, P. Łabuz, *Handel ludźmi w ujęciu kryminalistycznym* [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goca (red.), *Problemy Współczesnej Kryminalistyki t. XVII*, Warszawa 2013, s. 101; P. Łabuz, *Przestępstwo „handlu ludźmi” w polskim procesie karnym*, Prokurator 2010, nr 4, s. 49–50.

⁹⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1904 ze zm.), dalej k.p.k.

⁹⁸ Zob. też: Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 73.

Tabela 3. Źródła zawiadomień o popełnieniu przestępstwa

Źródło zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa	Liczba spraw
Ofiara	10
Rodzina ofiary	1
Znajomi ofiary	1
Inna osoba	2
Instytucja państwowa bądź samorządowa	1

Źródło: opracowanie własne

W żadnej z przeanalizowanych spraw nie zastosowano wreszcie instytucji przewidzianych w rozdziale 26 Kodeksu postępowania karnego, tj. instytucji:

- a) kontroli i utrwalania rozmów, przewidzianej w art. 237 § 1 k.p.k., zgodnie z którym: „Po wszczęciu postępowania sąd na wniosek prokuratora może zarządzić kontrolę i utrwalanie treści rozmów telefonicznych w celu wykrycia i uzyskania dowodów dla toczącego się postępowania lub zapobieżenia popełnieniu nowego przestępstwa”;
- b) instytucji z art. 241 k.p.k., zgodnie z którym: „Przepisy rozdziału niniejszego stosuje się odpowiednio do kontroli oraz do utrwalania przy użyciu środków technicznych treści innych rozmów lub przekazów informacji, w tym korespondencji przesyłanej pocztą elektroniczną”.

A przecież – zgodnie z art. 237 § 3 k.p.k. – kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych są dopuszczalne (między innymi) wówczas, gdy toczące się postępowanie lub uzasadniona obawa popełnienia nowego przestępstwa dotyczy handlu ludźmi⁹⁹.

Kończąc, wskazać należy jeszcze pewną oczywistość. Otóż **nie sposób mówić o skutecznym zwalczaniu handlu ludźmi (w szczególności zaś związanego z pracą przymusową) bez odpowiedniej współpracy wszystkich służb; i to nie tylko na poziomie wewnętrznym, ale również z partnerami z zagranicy. Zwrócić należy nadto uwagę na ogromne znaczenie działań podejmowanych przez Państwową Inspekcję Pracy (w pojedynkę bądź wraz z innymi służbami);** wszak do kompetencji wspomnianej instytucji należy m.in.:

1. nadzór i kontrola przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów dotyczących stosunku pracy, wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, czasu pracy, urlopów, uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem, zatrudniania młodocianych i osób niepełnosprawnych;
2. kontrola legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, wykonywania działalności;
3. kontrola legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej oraz wykonywania pracy przez cudzoziemców;

⁹⁹ Por. K. Karsznicki, *Analiza...*, s. 17–21.

4. podejmowanie działań polegających na zapobieganiu i ograniczaniu zagrożeń w środowisku prac;
5. ściganie wykroczeń przeciwko prawom pracownika określonych w Kodeksie pracy, wykroczeń, o których mowa w art. 119–123 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a także innych wykroczeń, gdy ustawy tak stanowią oraz udział w postępowaniu w tych sprawach w charakterze oskarżyciela publicznego itp. (zob. art. 10 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, Dz.U. z 2018 r., poz. 623 ze zm.)¹⁰⁰.

Jak wskazuje w tym kontekście Ł. Wieczorek:

Obecnie Straż Graniczna i Państwowa Inspekcja Pracy, na mocy porozumienia z 18 kwietnia 2008 r., dokonują wspólnych kontroli w zakresie przestrzegania przepisów o zatrudnieniu cudzoziemców. Inicjatywa ta dotyczy nie tylko podejmowania wspólnych działań, czy wymiany informacji, ale także współpracy w doskonaleniu metod kontroli oraz podnoszenia kwalifikacji inspektorów pracy i funkcjonariuszy Straży Granicznej. Komplementarny charakter współdziałania tych dwóch podmiotów stanowi dobry przykład dla pozostałych instytucji zaangażowanych w eliminowanie pracy przymusowej (i handlu ludźmi – dop. K.B.). Tak zarysowana współpraca może stać się remedium na (...) podstawowe problemy polskiego systemu eliminowania pracy przymusowej (i handlu ludźmi – dop. K.B.)¹⁰¹.

¹⁰⁰ Zob. T. Bulenda, *Przymus pracy i wykorzystywanie pracowników – aspekty etyczne i prawne* [w:] Z. Lasocik (red.), *Handel...*, s. 300–301; Z. Lasocik, Ł. Wieczorek, *Handel...*, s. 27–28, 72. Zob. też K. Karsznicki, *Analiza...*, s. 6–11.

¹⁰¹ Ł. Wieczorek, *Praca...*, s. 284.

IV. Bibliografia

1. Bulenda T., *Przymus pracy i wykorzystywanie pracowników – aspekty etyczne i prawne* [w:] Z. Lasocik (red.), *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, Warszawa 2006
2. Burdziak K., *Prowokacja. Analiza prawnokarna*, Poznań 2018
3. Burdziak K., Banaszak P., *Przestępstwo handlu ludźmi w świetle wyników badań aktowych*, *Prawo w Działaniu* 2016, nr 28
4. Dąbrowski P., *Praca przymusowa cudzoziemców w Polsce. Analiza zjawiska w wybranych grupach imigranckich*, Warszawa 2014
5. Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/przedmiot;5483171.html>
6. Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 1, Warszawa 2003
7. Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2003
8. Karsznicki K., *Analiza polskiego prawa pod kątem efektywności ścigania handlu ludźmi*, raport IWS, Warszawa 2008
9. Karsznicki K., *Analiza postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących handlu ludźmi, zakończonych w latach 2005–2007 decyzją o umorzeniu*, raport IWS, Warszawa 2008
10. Karsznicki K., *Handel ludźmi w świetle postępowań karnych prowadzonych w latach 1995–2005* [w:] Z. Lasocik (red.), *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, Warszawa 2006
11. Klaus W., *Cudzoziemcy jako ofiary pracy przymusowej w Polsce* [w:] L. Mazowiecka (red.), *Ofiary handlu ludźmi*, Warszawa 2014
12. Kłosiński J., *Rola Straży Granicznej w zwalczaniu przestępstwa handlu ludźmi*, *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego* 2013, nr 1–2
13. Lasocik Z., Wieczorek Ł., *Handel ludźmi do pracy przymusowej – raport z badań*, Warszawa 2010
14. Łabuz P., *Przestępstwo „handlu ludźmi” w polskim procesie karnym*, *Prokurator* 2010, nr 4
15. Łabuz P., Malinowska I., Michalski M., Safjański T., *Handel ludźmi. Przestrzeń prawnokarna i kryminalistyczno- kryminologiczna*, Warszawa 2017
16. Michalski M., Łabuz P., *Handel ludźmi w ujęciu kryminalistycznym*. [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goca (red.), *Problemy Współczesnej Kryminalistyki t. XVII*, Warszawa 2013
17. Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014
18. Mozgawa M., *Handel ludźmi (art. 189a k.k.)* [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa karnego*, t. 10, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2012
19. Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015
20. Prokuratura Generalna. Departament do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji, *Sprawozdanie z monitoringu postępowań przygotowawczych, których przedmiotem jest handel ludźmi i nielegalna adopcja*, PG III PZ 404/12/13
21. Wieczorek Ł., *Praca przymusowa. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, Warszawa 2017
22. Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973
23. Wróblewski B., *Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnym*, Wilno 1939
24. Wydział Profilaktyki Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości Komendy Głównej Policji, *Zapobieganie i zwalczanie handlu ludźmi przez Policję* [w:] Z. Lasocik (red.), *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, Warszawa 2006
25. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2002 r., V KKN 353/00, LEX nr 56863
26. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010
27. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012

